

**Dzień**

10 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr****Pomorski**ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**  
**DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony dzienne 202, 747. - Telefon nocny 747.

Filia Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 479. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

**Król Aleksander jugosłowiański i minister Barthou padli od kul zamachowców****Marsylja widownią krwawej zbrodni politycznej**

Paryż, 10. 10. (PAT). NA KRÓLA ALEKSANDRA JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W CHWILI PRZYBYCIA DO MARSYLJI DOKONANO ZAMACHU REWOLWEROWEGO. KRÓL ZOSTAŁ TRAFIONY KILKU KULAMI i przewieziono go do prefektury, gdzie poddany został oględzinom lekarskim. O stanie jego

**Król nie żyje**

Berlin, 10. 10. (PAT). Niemieckie biuro inform. donosi za Havasem z Marsylji, że KRÓL ALEKSANDER ZMARŁ Z POWODU ODNIESIONYCH RAN.

Paryż, 10. 10. (PAT). Jak się okazuje, król został ranny podczas jazdy w powozie razem z ministrem Barthou przez ulicę Marsylji. KRÓL ZOSTAŁ TRAFIONY TRZEMA STRZAŁAMI. MINISTER BARTHOU JEST LEKKO RANNY W REKĘ.

**20 strzałów**

O GODZ. 17.20 KRÓL PRZEWIEZIONY DO GMACHU RATUSZA, ZMARŁ. Z dalszych informacji okazuje się, że razem dano około 20 STRZAŁÓW DO ORSZAKU. Również jest lekko ranny generał, który znajdował się w trzeciej z przodu karocy orszaku królewskiego. Zabójca został zabity na miejscu. Jest to osobnik dość korpulentny lat około 40. Prawdopodobnie jest Jugosłowianinem.

**Na placu Gieldy**

Paryż, 10. 10. (PAT). Ładowanie króla Aleksandra odbyło się w porcie marsyljskim o godz. 16.10 według przepisanego ceremoniału. Król wsiadł do powozu i orszak królewski wyruszył ulicami miasta w kierunku prefektury. KOŁO GIELDY, gdzie skupili się liczni widzowie, z pośród tłumu padło około 20 STRZAŁÓW. Król został raniony trzema kulami.

Dalsze informacje podają, że ZAMACHOWCÓW BYŁO 10. Większość z pośród nich zniknęła w tłumie. Wśród widzów jest wielu rannych.

Paryż, 10. 10. (PAT). Powitanie króla Aleksandra jugosłowiańskiego w porcie marsyljskim odbyło się według zgóry przygotowanego ceremoniału. Minister spraw zagranicznych Barthou zbliżył się do króla Aleksandra i powitał go w imieniu prezydenta republiki i rządu. Po krótkiej rozmowie król Aleksander zajął miejsce w samochodzie i orszak ruszył. Gdy pojazd królewski przejeżdżał koło gmachu gieldy, z tyłu oddano około 20 strzałów w kierunku pierwszych 3-ciu pojazdów. Widzowie podnieśli okrzyki pełne przerażenia. Kilka rannych żołnierzy padło na ziemię. Powstało wielkie zamieszanie. Orszak bez zatrzymania skierował się w stronę prefektury i ratusza miejskiego.

Okazało się, że król Aleksander został ranny trzema kulami. Szofer samochodu królewskiego oświadczył:

zdrowia narazie nic bliższego nie wiadomo. Według pogłosek, król został ciężko ranny.

ZAMACHOWIEC, który dał kilka strzałów z tłumu, zebranego w czasie przybycia pociągu, jest jakoby ZASTRZELONY PRZEZ AGENTÓW POLICJI.

„Gdy samochód przejeżdżał przez plac giełdy, jakiś osobnik rzucił się na stopień wozu i wystrzelił 4 czy 5 razy w stronę króla. W tej chwili rzucił się na zloczyńcę, chcąc go ubezwładnić. Jednocześnie adjutant króla, który znajdował się w samochodzie, wyrwał szablę z pochwy i wymierzył kilka ciosów zamachowcowi, który padł na bruk. Tłum dobiegł i zlynczował go”.

**Śmierć ministra Barthou**

Paryż, 10. 10. (PAT). Minister spraw zagr. Francji LUDWIK BARTHOU ZMARŁ WCZORAJ O GODZ. 17.40. Początkowo rana ministra Barthou wydawała się niezbyt groźna. Zarządzono jednak operację pod chlorofo-

**Kim był zamachowiec?**

Paryż, 10. 10. (PAT). Zamachowiec, który strzelał do króla, nazywa się PIOTR CALOVEN. Jest on obywatelem jugosłowiańskim i pochodzi z Chorwacji, urodził się w roku 1899 w Zagrzebiu, z zawodu handlowiec. Zna leziono przy nim paszport, wystawiony w Zagrzebiu. Dn. 28 września Caloven przekroczył granicę francusko-hiszpańską.

Paryż, 10. 10. (PAT). Korespondent Havasa podaje, że zamachowiec po dokonaniu zamachu usiłował popełnić samobójstwo, jednak przeszkodzone mu w tym. Z tłumu rzucono się na zamachowca celem zlynczowania go. W całym mieście zapanowało olbrzymie podniecenie. Chorągwie państwowe opuszczono na wszystkich gmachach do połowy masztu na znak żałoby.

**Życiorys króla Aleksandra**

Aleksander I., król jugosłowiański z dynastji Karađorđewiczów urodził się dn. 17 grudnia 1888 r. w Cetyniji, w stolicy Czarnogóra. Był on drugim synem króla Piotra Karađorđewicza i królowej Zoriki, która była córką króla Mikołaja czarnogórskiego. Nauki początkowe pobierał w Rosji wraz ze swoim starszym bratem Jerzym w rosyjskim korpusie kadetów, poczem wrócił do Białogrodu, gdzie pod kierownictwem miejscowych profesorów przygotowywał się do matury i studjował prawo. Po zrzeczeniu się praw do tronu starszego brata Jerzego został on proklamowany przez parlament serbski w r. 1909 następcą tronu królestwa serbskiego. Po wybuchu wojny bałkańskiej w październiku w 1912 r. król Aleksander objął dowództwo pierwszej armji serbskiej, na czele której odniósł pierwsze wielkie

W zamachu króla brało udział przypuszczalnie około 10 osób, które jednak zdołały zniknąć w tłumie.

Minister Barthou został również ranny w ramię. Odniósł wreszcie rany generał Georges, członek najwyższej rady wojennej.

Paryż, 10. 10. (PAT). „Paris Soir“ przytacza opowiadanie dr. Camnora, który znajdował się przy śmierci króla. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie prawie natychmiast. Dwie rany były śmiertelne i z nosa spłynęła z krwią masa mózgowa. Dowodzi to, że król otrzymał postrzał w głowę.

**Niedoszłe spotkanie w Dijon**

Paryż, 10. 10. (PAT). Królowa jugosłowiańska nie towarzyszyła królowi w jego podróży morskiej. Udała się ona do Paryża koleją. Wczoraj w nocy miało nastąpić spotkanie króla i królowej w Dijon.

mem i okazała się natychmiastowa KONIECZNOŚĆ TRANSFUZJI KRWI. Dokonano tego zabiegu, niestety bezpośrednio po nim minister Barthou zmarł.

Paryż, 10. 10. (PAT). Jak donosi Havas, zabójstwa króla Aleksandra dokonał Piotr Calomen. Przybył on do Francji dn. 28 września. Nie był on nigdy notowany na liście podejrzanych, jaką policja jugosłowiańska przekazała do wiadomości policji francuskiej.

Według „Paris Soir“ dotychczas nie zidentyfikowano zabójcy, którego zlynczowano. Calomen miał być współnikiem zamachowca i jest tylko lekko ranny. W kieszeni tego ostatniego znaleziono bombe i dwa rewolwery.

**Na katafalku**

Paryż, 10. 10. (PAT). Havas donosi z Marsylji: Zwłoki króla Aleksandra spoczywają na sofie w jednej z saloniów prefektury. Po obu stronach

stoi straż honorowa. Dom przed zwłokami zasypany jest kwiatami. Zwłok króla nie odstępował stary kamerdyner królewski, który służył mu od najmłodszych lat.

**Scenę mordu... sfilmowano**

Paryż, 10. 10. (tel. wł.) Jak się okazało, sceny zamordowania króla Aleksandra w Marsylji sfilmował jeden z operatorów filmowych.

Film ten został przez władze śledcze natychmiast zarekwirowany i wywołany. Pozwoliło to na stwierdzenie z całą stanowczością, że zamachu dokonał tylko jeden człowiek.

**Zaden z generałów z orszaku królewskiego nie zginął**

Paryż, 10. 10. (tel. wł.). Wiadomości, że ofiarą padł również pewien admirał jugosłowiański i generał francuski, okazały się nieprawdziwe. Tak samo wiadomość o śmierci postrzelonego generała Georges, okazały się nieprawdziwe. Generał znajduje się w szpitalu wojskowym w Marsylji. Stan jego jest bardzo groźny.

**Kondolencje Polski**

Warszawa, 10. 10. (PAT). Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zamachu dyrektor prot. dypl. p. Romer udał się do poselstwa jugosłowiańskiego i ambasadora francuskiego, gdzie złożył kondolencje w imieniu p. Prezydenta Rzplitej i rządu polskiego.

Paryż, 10. 10. (PAT). Ambasador Chlapowski bezpośrednio po otrzymaniu wiadomości o zabójstwie króla jugosłowiańskiego Aleksandra oraz ministra spraw zagr. Barthou złożył osobiste kondolencje w poselstwie jugosłowiańskim i na Quai d'Orsay. Również konsul polski w Marsylji bezpośrednio po otrzymaniu informacji o zamachu złożył kondolencje władzom miejscowym.

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Dziś wskutek śmierci króla Jugosłowiańskiego i ministra Barthou, radio warszawskie nadało audycję żałobną ku czci zamordowanych.

z zwycięstwo w bitwie pod Kumanowem. Dn. 24 czerwca 1914 r. król Aleksander wobec choroby króla Piotra objął regencję i pełnił funkcje regenta do 16 sierpnia 1921 r., gdy po śmierci króla Piotra obwołany został królem Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Dn. 6 stycznia 1929 r. król Aleksander zawiesił obowiązujące do tej chwili przepisy konstytucyjne i przy pomocy rządu generała Ziwkowicza dokonał zamachu stanu, wprowadzając ustrój autorytatywny. Ogłoszony przez króla dn. 6 stycznia 1929 r. manifest uzasadnia to posunięcie względami natury wewnątrzpolitycznej. Dn. 2 września 1931 r. wprowadzony został ponownie ustrój konstytucyjny i ogłoszone zostały zasady nowej konstytucji, na podstawie których już od dn. 3 października 1931 r. królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców otrzymało nazwę kró-

lestwa Jugosławji. Ostatnie lata panowania króla Aleksandra odznaczały się dużą aktywnością polityczną, zmierzającą do pacyfikacji stosunków na Bałkanach. Okres ten zaznaczył się szeregiem podróży króla Aleksandra po stolicach bałkańskich i wizytami innych monarchów w Białogrodzie oraz zawarciem dn. 7 lutego 1934 r. paktu bałkańskiego, do którego przystąpiły Jugosławja, Grecja, Rumunja i Turcja. Król Aleksander zawarł dn. 8 czerwca 1922 r. związek małżeński z księżną Marią, córką króla Ferdynanda rumuńskiego i królowej Marii. Z małżeństwa tego urodził się trzech synów, następcą tronu książę Piotr, który liczy obecnie 11 lat i pobiera nauki w Anglii, książę Tomisław, który liczy 6 lat oraz książę Andrzej, który liczy 5 lat.

(Życiorys min. Barthou dajemy na str. 2-iej)

# Zyciorys ministra Barthou

Ludwik Barthou, minister spraw zagr. Francji, członek Akademii Francuskiej, senator i prezes rady generalnej departamentu Basses Pirenees, urodził się w Oloron (Basses Pirenees), dnia 25 sierpnia 1862 r. Po raz pierwszy został wybrany posłem do izby w r. 1889, po raz pierwszy ministrem został dn. 30 maja 1894 roku, objawczy tekę robót publicznych, dn. 20 kwietnia 1896 r. wszedł do rządu Milinea, jako minister spraw wewn., dn. 14 marca 1906 r. objął w gabinecie Sarriena teki robót publicznych i poczt, Tekę robót publ. Barthou zachował w rządzie Clemenceau, który nastąpił po gabinecie Sarriena dn. 25 października 1906 roku, z kolei obejmuje ministerstwo sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Brianda dn. 24 lipca 1909 roku, portfel ten obejmuje ponownie w roku 1913 w następnym gabinecie Brianda. Dn. 2 marca tegoż roku prezydent republiki powierzył Barthou misję tworzenia rządu. W gabinecie tym Barthou oprócz teki prezesa rady ministrów piastuje tekę oświecenia publicznego. Jako prezes rady ministrów Barthou przeprowadza w tym czasie w parlamencie ustawę o 3-letniej służbie wojskowej. Podczas wojny w r. 1917 Barthou jest członkiem gabinetu Painlevego, jako członek komitetu wojny, następnie zaś jako minister spraw zagr. W roku 1919 jest referentem generalnym komisji izby poselskiej, powołanej do zbadania traktatów pokojowych. W roku 1920 zostaje powołany na stanowisko przewodniczącego komisji spraw zagr. izby. Dn. 16 stycznia 1921 roku obejmuje tekę wojny w nowym rządzie Brianda. Na tem stanowisku pozostaje przez rok, poczem obejmuje tekę ministerstwa sprawiedliwości. Dn. 15 stycznia 1922 roku w gabinecie Painlevego mając sobie jedno cześnie powierzone kompetencje specjalne w zakresie spraw Alzacji i Lotaryngji. W kwietniu 1922 roku bierze udział w konferencji genuńskiej jako szef delegacji francuskiej. W październiku tegoż roku zostaje mianowany przewodniczącym komisji oświadczeń. Gdy w lipcu 1926 r. ponownie obejmuje władzę Poincarre, Ludwik Barthou na jego propozycję wraca do ministerstwa sprawiedliwości i kieruje tem ministerstwem w gabinecie Poincarre, jak również w gabinecie Brianda, który przyszedł potem ostatni i opuścił je dopiero w listopadzie 1929 roku. W gabinecie Steega Barthou od grudnia 1930 roku do stycznia 1931 roku jest ministrem wojny. Ludwik Barthou wybrany został senatorem departamentu Basses Pirenees w lipcu 1922 r. W gabinecie Doumergue Barthou piastował tekę ministra spraw zagr., którą objął dn. 10 lutego 1934 roku. Do Akademii francuskiej Barthou wszedł w maju 1918 r. Oglądał on drukami szereg dzieł.

### Ambasador Laroche u prezydenta Lebruna

Paryż, 10. 10. (PAT). Prezydent republiki Lebrun przyjął dziś ambasadora w Warszawie Laroche.

# W Hiszpanji bez zmian

## Rząd opanował sytuację... ale w kraju wro

Paryż, 10. 10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Madrytu: Powstańcy ustępują powoli z Asturji, stawiając tylko opór na przedmieściach Oviedo. Według obliczeń rządu na przygotowanie rewolucji socjalistów wydali przeszło 40 milionów pesetów. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż powstanie zo-

stało już stłumione. Gabinet zażądał od władz lokalnych przyspieszenia postępowania przed sądami wojennymi. 10 bm. rząd przedłożył izbie projekt budżetu.

W kilku dzielnicach stolicy dochodziło w ciągu nocy do strzelaniny. Liczba ofiar tych zajść nie jest znana. Stwierdzono, że po-

wstańcy posiadali najbardziej nowoczesną broń. Przywódca socjalistów dep. Jimenez de Assua został aresztowany.

W Sewilli w kilku punktach miasta ustawiono karabiny maszynowe. W Bilbao wywiązała się strzelanina, w czasie której 4 osoby zostały zabite. Strajkujący wyrządzili w kilku przedsiębiorstwach poważne szkody. W Algeciras proklamowano strajk. W Gijon ostatnie grupy powstańców, które schroniły się w dzielnicach rybackich złożyły broń. W Ciudad Real aresztowano dr. Vallina, wybitnego przywódcę syndykalistów.

Londyn, 10. 10. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Madrytu: w prowincji Asturji powstańcy wysadzili w powietrze samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 52 żołnierzy. Wszyscy oni ponieśli śmierć. Gen. Batet wydał znajdującym się w pobliżu Barcelony okrętom wojennym rozkaz zbombardowania czterech baraków, w których schronili się rewolucjonści. Dwa z tych baraków stoją obecnie w ogniu. Dowództwo okrętów wojennych zwróciło się do władz z pytaniem co czynić z dwoma pozostałymi barakami. Władze zgodziły się na uwolnienie przebywających w barakach powstańców pod warunkiem, że niezwłocznie złożą oni broń.

W Sewilli anarchiści i socjaliści połączyli się we wspólnej akcji. Strajkujący podpalił słynny kościół historyczny św. Trójcy w Sewilli. Spłonął on doszczętnie.

### P. Prezydent Rzplitej wyjechał na polowanie do Chodzieży

Warszawa, 10. 10. (PAT). Wczoraj o godzinie 9 rano p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie p. min. Becka, b. premjera Janusza Jędrzejewicza, szefa gabinetu wojsk-

pułk. Głogowskiego i adiutantów wyjechał na polowanie do Chodzieży. Wśród zaproszonych gości znajduje się m. in. inspektor armji, generał Sosnkowski i Fabrycy.

### Program pobytu premiera Węgier Gömbösa w Polsce

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Ogłoszono oficjalny program pobytu premiera węgierskiego Goemboesa w Warszawie. Przybędzie on do Warszawy w dniu 14 bm. i na dworcu przywitany zostanie przez członków rządu z premierem Kozłowskim na czele. W poniedziałek Goemboes złoży oficjalne wizyty i przyjęty zostanie na audjencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który wyda na jego cześć śniadanie. Po południu tego dnia przewidziana jest wizyta

premiera Goemboesa w Belwederze. Wieczorem premier Kozłowski wyda na cześć Dosłojnego Goesia obiad i raut.

We wtorek premier Goemboes zwiedzi miasto oraz odwiedzi 1-szy dywizjon artylerji konnej im. gen. Józefa Bema. Tegoż dnia nastąpi podpisanie umowy kulturalnej polsko-węgierskiej.

W środę rano premier Goemboes wyjedzie do Krakowa, skąd, po zwiedzeniu miasta, wróci do Budapesztu.

### Szef sztabu armji estońskiej gen. Rey

przybywa z wizytą do Polski

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że w dniu 11 bm. przybywa do Warszawy szef sztabu armji estońskiej gen.

Rey z wizytą do szefa Sztabu Głównego gen. Gąsiorowskiego. Pobyt gen. Reya potrwa w Warszawie trzy dni.

### Gdańsk centralą zbożową dla Polski, Niemiec i Rosji

W związku z zawarciem polsko-niemiecko-rosyjskiej umowy zbożowej, agencja „Dako” donosi, że centrala wszystkich 3 biur zbożowych, która będzie miała za zadanie ujednostajnienie cen żyta i maki żytniej 3 krajów: Polski, Niemiec i Rosji mieścić się będzie w

Gdańsku. Rosja Sowiecka zastrzegła się, że każdy z kontrahentów magazynować może w strefie wolnocelowej portu nie więcej jak 25 tysięcy ton żyta i maki żytniej bez zezwolenia wszystkich partnerów.

### W sprawie przepisów o ruchu kolejowym w portach polskich

Dnia 13 bm. odbędzie się w Warszawie w Ministerstwie Komunikacji, pod przewodnictwem inż. Bogdana Nagórskiego, dyrektora Rady Portu w Gdańsku, posiedzenie Komisji dla Taryf Portowych, wyłonionej z Komisji Taryfowej Państwowej Rady Komunikacyj-

nej.

Na posiedzeniu omawiana będzie ostatnia redakcja wniosków w sprawie przepisów o ruchu kolejowym w obrębie portów polskich Gdańska i Gdyni, oraz program dalszej pracy Komisji.

Swego czasu w popularnym warszawskim tygodniku humorystycznym „Mucha” zamieścił Władysław Buchner zabawny parodię „wierszy młodożeńca, która — o ile nas pamięć nie myli — brzmiała mniej więcej tak:  
W domosiedlu groszobnego chlebożercy,  
Nogostojąc, zremicuję drobnoportret Bo-  
(naparta).  
Zremicując mózgownicze:  
On w światłości był to wielki bohater  
Ja wśród żyćców jestem wielki idjotyczny  
Młodobzdurzec.

### UrządNIK urzędowo-privatny

„Gazeta Polska” z dziwołagów, w które tak obfity życie współczesne, przytacza taki oto obrazek:

„Teren, a raczej dwa tereny, które są theatrum akcji — to redakcja dziennika stołecznego i pewne ministerstwo. Młody i niedoświadczone doświadczony dziennikarz, musi się koniecznie dowiedzieć rzekwiska dyrektora departamentu personalnego owego ministerstwa. Jest jednak już godz. 15 min. 20. Urzędowanie więc od kwadransa skończony. Informację wszakże trzeba otrzypać. Dziennikarz wpada na świetny, zdawałoby się, pomysł i telefonuje do dyżurnego urzędnika. Rozpoczyna się dialog, który brzmi w sposób mniej więcej następujący:

— Czy mówię z dyżurnym urzędnikiem?  
— Tak jest.  
— Proszę o poinformowanie me, kto jest...  
Tu dziennikarz z całą kurtuzą, należną osobie urzędowej, wyluszcza swoją prośbę. Dyżurny urzędnik dał się swemu rozmówcy telefonicznie wygadać, a gdy ten skończył orację, nie mniej grzecznie, acz katagorycznie odmówił udzielenia informacji. I tu następuje pierwszy między dwoma panami na dwóch końcach kabla telefoni-

cznego egrzyt.

— Czyżby nazwisko dyrektora departamentu było tajemnicą, której panu nie wolno ujawniać? — pyta dziennikarz i z punktu brzozy w słuchawce opryskliwa tym razem odpowiada:

— Nic podobnego. Może się pan dowiedzieć wszystkiego w godzinach biurowych. Teraz jest już po urzędowaniu.

Dziennikarz ani myśli kapitulować:

— Przecież pan jest dyżurnym. Pozostawili pana na służbie właśnie dlatego, żeby załatwiać interesantów.

— Dyżur mam wewnętrzny, dla pana jestem osobą prywatną!

Na tem prawdopodobnie rozmowa telefoniczna byłaby się zakończyła, lecz dziennikarz najwidoczniej biegły w literaturze, przypomniał sobie pewną scenę z „Potopu”, kiedy opowiadający się przy szwedach, ich poseł — edrjoia Kuklinowski, namawiał Kmicicia, aby ten opuścił broniących się w Czestochowie zakonników i przyszedł do niego, Kuklinowskiego, kompanji, składając przy tych namowach swoją szarżę poselską i powiadając, że przemawia prywatnie. Wówczas to za bramą fortemną potoczył się taki dialog:

— To waś mówisz, jako prywatny?

— Tak jest.

— I mogę ci jako prywatnemu odpowiedzieć?

— Jako żywo! sam proponuję.

— Tedy słuchajże mnie, panie Kuklinowski...  
Mutatis mutandis powtórzyła się ta scena. Wypadki potoczyły się z błyskawiczną szybkością, biorąc dla dyżurnego zelanta obrót co najmniej niemły. Wyśluhał więc wcale zgrabnie dobranych epitetów, z których snadnie mógł wynioskować, że musi natymiasz poddać gruntownej rewizji własny stosunek do swojej rozdwojonej osobistości (dyżurnego i prywatnego).

Albowiem przemowa dziennikarza zakończona była (na wszelki wypadek) oświadczeniem:

— Wszystko to mówię „dowryatnemu”, nie urzędnikowi na służbie!.

### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### Młodobzdurzec

(t) W „Expressie Porannym” znajdujemy następującą notatkę:

„Dziennik „ABC” proteguje i propaguje chłopaka twórczość literacką. Tę zabawną chłopomanję endecką wyszydzał bardzo słownie J. E. Skłiwski na łamach „Pionu”. Jeden z, pozął się Boże, „chłopskich” poetów p. Stanisław Młodożeńca, autor snobistycznych futurystycznych bredni wydanych z 10 lat temu, ogłasza w piśmie „ABC” wierszyk p. t. „Terazniejsza śpiewara”. Oto początek:

Tam u mostu w nocy krzyk —  
buty chłopca djabeł szyl...  
Ano-no, ano-no  
ano-ano, ano-no!..

Grala-Bartek skreślił kutzi  
„Naści portki — to se wdzł!”  
Ano-no, ano-no  
ano-ano, ano-no!..

Takich strof jest 9. Najciekawszych rzeczki dowiadujemy się ze strof 6-tej i 7-jej:  
Tam u mostu w nocy wrzask —  
Lichot chłopca tajnem pasł...  
Ano-no, ano-no  
ano-ano, ano-no!..

Chłop nie strzymał — łamie post —  
to Lichota prask przez nos...  
Ano-no itd. itd.

Ze strof powyższych widać, że autor nie uważa łajpa za pokarm prosty. Ano-no! Niewiadomo, co jest bardziej podziwu godne: tupet p. Młodożeńca, czy (powiedzmy oględnie) łatwowierność redaktora, który tegoż Młodożeńca nazywa „najwybitniejszym pisarzem grupy sandomierskiej”. Ostatnie utwory Młodożeńca — pisać p. St. P. — coraz bardziej brzmiały nutą społeczna i coraz to bardziej w stronę... — Ano-no!..

### P. Premier na Zamku

Warszawa, 10. 10. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczorowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audjencji p. prezesa Rady Ministrów prof. Leona Kozłowskiego.

### Ks. prymas Hlond w Buenos Aires

Buenos Aires, 10. 10. (PAT). W ramach kongresu eucharystycznego odbył się tu szereg przyjęć. M. in. Salezjanie wydali na cześć Prymasa Polski kard. Hlonda bankiet na 2.000 osób.

### Dodatknie saldo bilansu handlowego za wrzesień

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Saldo bilansu Polski za wrzesień jest dodatnie i wynosi 21.029.000 złotych. Przywieziono do Polski towarów wartości 63.396.000, wywieziono towarów wartości 84.425.000 złotych.

### Zmiany w delegacji polskiej gdańskiej rady portu

Przewodniczącym delegacji polskiej Rady Portu w Gdańsku mianowany został p. Wierciński z Warszawy, zaś członkiem delegacji inspektor straży granicznej Królikowski-Muszkiet.

### Tatarescu i Titulescu

Bukareszt, 10. 10. (PAT). Premier Tatarescu po drugim spotkaniu z Titulescu, które trwało od godz. 19 do 21.30, udał się na uosłuchanie do króla. Szczegóły tych rozmów są niezmane. W każdym bądź razie twierdzić można, że premier powtórzył w imieniu całego gabinetu w słowach najcieplejszych żywe pragnienie, by Titulescu stanął ponownie na czele ministerstwa spraw zagranicznych, Titulescu zastrzegł sobie udzielenie odpowiedzi w środę. W międzyczasie prowadzona będzie nadal wymiana poglądów.

### Państwowe liceum rolnicze z ukraińskim językiem naurzania

(o) Warszawa, 10. 10. (tel. wł.). Na skutek decyzji Ministerstwa Oświaty z początkiem roku szkolnego 1935-36 będzie otwarte państwowe liceum rolnicze z ukraińskim językiem naurzania na obszarze jednego z województw południowo-wschodnich. Ministerstwo Oświaty już rozpoczęło opracowywanie planu nauki w liceum.

### Zaginiony premier

P a n a m a, 10. 10. (PAT). Panuje tu silne zaniepokojenie o los premiera Gotillo Solisa, który z dwoma posłami udał się w niedzielę samolotem do położonej na wybrzeżu Oceanu Spokojnego miejscowości Carachina. Przypuszczają, że samolot przymusowo lądował w lasach. Na poszukiwanie zaginionych udało się kilka aeroplanów.

# Polska i wychodźstwo

Od dawna stwierdzić można było, że każdy triumf polskiego czynu, polskiej myśli odbijał się szerokim i mocnym echem w opinii Polaków, mieszkających poza granicami Rzplitej. Śledząc prasę wychodźczą, nie mamy wrażenia, że w miarę postępu czasu i sukcesów echa te powszednieją. Wprost odwrotnie, wydają się one niejako coraz mocniej ładować akumulator entuzjazmu polskiego i dumy polskiej.

W ostatnim okresie sukcesy naszych lotników i naszych samolotów, oraz balonów — wywołały żywiołowe objawy radości i obszerne komentarze wysiłków polskich na polu techniki, zwłaszcza lotnictwa. W omawianiu wyników challenge'u wyczuwa się często nutę, że rodacy nasi, szczególnie zamorscy, obawiali się zbyt silnej konkurencji włoskiej i niemieckiej.

Tem większa radość i duma z triumfu, gdy się okazało, że i pierwsze zwycięstwo ś. p. Żwirki i Wigury nie było dziełem przypadku, lecz solidnej pracy, świadomego wysiłku i konsekwentnego rozwoju.

Również silnie podkreślano znaczenie sił społecznych, jakie miały swój udział w zorganizowaniu turnieju lotniczego i budowie samolotów. Dochodzą nas tu głosy, że na skutek zrozumienia współdziałania całego społeczeństwa dla sprawy rozwoju lotnictwa, szereg kół polskich na wychodźstwie rozpoczyna już akcję dla zorganizowania kół L. O. P. P. na wychodźstwie.

Głównym ośrodkiem zainteresowań opinii polskiej na wychodźstwie w dniach ostatnich jest

oświadczenie ministra Becka w Genewie,

oraz reakcja polska na projekt paktu wschodniego. Polska opinia zagranicą rejestruje starannie głosy obce o polskiej polityce zagranicznej, wyciągając z tych głosów wnioski, świadczące o niewątpliwym wzroście poczucia siły polskiej.

W „Dzienniku Związkowym”, wycho-

dzącym w Chicago, z dnia 18. 9. br. czytamy np.:

„W każdym razie plotki obecne o Polsce obracają się dokoła innego ośrodka, niż dawniej. Przed laty czytaliśmy tylko o tem, jak Rosja i Niemcy będą za miesiąc albo za tydzień rozbierać Polskę. Dziś piszą odwrotnie, że Polska będzie rozbierać Rosję i karmić Niemcy. Jest w tych plotkach respekt przed siłą Polski militarną i gospodarczą”.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, że uznanie dla polskiej polityki zagranicznej jest powszechne na wychodźstwie. Nawet tak daleki od dzisiejszego obozu rządzącego w Polsce, jak „Monitor”, wychodzący w Cleveland, pisze, że

„Niema chyba Polaka na świecie, któryby nie pochwalił stanowiska, jakie zajął p. Józef Beck, polski minister spraw zagranicznych, w sprawie traktatu mniejszościowego w Genewie, gdy domagał się rozszerzenia i zgeneralizowania tego tra-

ktatu na inne i wogóle wszystkie państwa...”

Gdy pisma polskie za Oceanem zwracają uwagę przede wszystkim na wzrost siły polskiej i samodzielność polityki polskiej w związku ze stanowiskiem ministra Becka w Genewie, to pisma polskie w Europie, poza granicami Rzplitej wychodzące, wskazują

na zasadę sprawiedliwości, podniesioną przez Polskę, dającej jednocześnie wyraz troski Rządu Polskiego o los Polaków, mieszkających w wielu państwach europejskich.

Oczywiście, nie wszystkie pisma polskie poza granicami Rzplitej mają możliwość wyrażenia pełni swych uczuć dla polskiego ministra spraw zagranicznych, ale nie trzeba wiele domyślności, by wyczuć, jak potężne uczucia wzniciły postu laty polskie.

Leopold Tomaszewicz,  
poseł na Sejm R. P.

## Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe na Pomorzu

przedmiotem obrad Wojewódzkiego Komitetu WF i PW

Dnia 12 bm. w piątek o godz. 11 w auli Województwa, odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego Kirtikłisa z następującym porządkiem dziennym.

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie z działalności Komitetów W. F. i P. W. za rok 1933-34.
3. Sprawozdanie budżetowe za rok 1933-34.

4. Wytyczne do realizacji budżetów i planów prac na rok 1934-35.
5. Preliminarze budżetowe Wojewódzkiego i Powiatowych (Miejskich) Komitetów W. F. i P. W. na rok 1934-35.
6. Rozporządzenie Państwowej Odznaki Sportowej.
7. Sprawy wyszkoleniowe i budowa urzędzeń W. F. i P. W.
8. Zakończenie budowy Ośrodka W. F. w Toruniu (Pałac Sportowy).
9. Plan prac na najbliższą przyszłość.

## Zaświadczenia dla ubiegających się o prawo ubogich

Min. Spraw Wewn. wyjaśniło, że zaświadczenia dla osób ubiegających się o prawo ubogich, mają być wydawane przez właściwe zarządy gminne i miejskie na specjalnym formularzu.

Właściwym do wydania zaświadczenia jest urząd miejsca zamieszkania danej osoby (zapisanie do rejestru mieszkańców), o ile zaś chodzi o osobę prawną — urząd miejsca siedziby osoby prawnej. Poszczególne rubryki formularza mają być wypełnione szczegółowymi danymi, znajdującymi się w posiadaniu urzędu, bądź też uzyskanymi w miarę możliwości od innych instytucji, władz i osób.

Jednocześnie Ministerstwo uchyliło inne zarządzenia w tym zakresie.

## Projekt prawa o postępowaniu układowym

W komisji Kodyfikacyjnej ukończone zostały trwające od marca r. ub. prace nad projektem prawa o postępowaniu układowym.

Projekt ten w ostatecznym brzmieniu uchwalony został przez kolegijum uchwalające Komisji Kodyfikacyjnej i przekazany już Ministrowi Sprawiedliwości. W niedługim czasie spodziewać się należy wniesienia tego projektu na Radę Ministrów łącznie z projektem prawa upadłościowego.

## Z Towarzystwa dla badań historii Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu

Walne Zebranie Towarzystwa dla badań nad historią Powstania Wlkp. 1918-19 odbędzie się w niedzielę dnia 21 października 1934 r. o godz. 15-tej w sali Związku Literatów w Pałacu Działyńskich — Poznań, St. Rynek 78. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego Zebrania, 3. Sprawozdanie dawnego Zarządu, 4. Dyskusja, 5. Udzielenie absolutorjum b. Zarządowi, 6. Sprawozdanie obecnego Zarządu, 7. Dyskusja, 8. Zjazd b. dowódców 4 11 b. r. 9. Wolne głosy.



**Podczas złej pogody ..  
ASPIRINA.**

Prędzej pozbędziesz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINĘ. Aspirinę powinien mieć zawsze w domu.

**ASPIRINA**

**istnieje tylko jedna!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.



# Na froncie wyborczym

TASIEMCE W RUCHU.

(W. pr.) Stronnictwo Narodowe na Pomorzu nie wie, co ze sobą i ze swoimi wskazówkami wyborczymi ma zrobić. Dlatego tak hałaśliwie pokrzykuje i wypisuje różne dziwolągi w swej prasie. Są to artykuły, pouczenia i opowiadki niczem tasiemcę: długie, skręcone i pasorzytujące. Tym razem na usi, na gromadach wiejskich. Najwięcej bzdurstw drukuje „Pielgrzym”. W jednym tylko numerze z 6 bm. porządku zamieścił około 1.000 wierszy o wyborach gromadzkich. Ponadto dodał jeszcze kilkadziesiąt wierszy „sanacji”. Będzie to zapewne rekord obłędności partyjnego. A niedawno jeszcze ktoś miał odwagę zapewnić w „Pielgrzymie”, że jest to pismo „beżpartyjne” i „narodowo-katolickie”. Czyżby tam djabeł przebrał się w komżę i na mszę dzwonił? Akurat trafił w porę: przed wyborami.

RADY PEDAGOGA

„Kwiatki” w owej pisaninie „Pielgrzyma” wystzelają, jak bujne chwasty. Sam p. Rymar uczy swoje owieczki, co mają robić i jak głosować. Radzi m. in., aby głosować jawnie. Zapomniał widocznie, że przy wyborach do rad miejskich uczył inaczej. Stronnictwo zaś straszło „ogniem piekielnym” tych, co podówczas chcieli głosować jawnie. Nazywało ich „ichórzami”, „ludźmi zależnymi” i t. d. — A „swoim” nazywano oddawać głosy tajnie. Coś zatem popsuło się w rozsadku partyjnym. Brakło jednej kłepki.

NARESZCIE ZROZUMIELI.

Kompan p. Rymara niewiadomego nazwiska staje w obronie ustawy samorządowej i regulaminu wyborczego przed... „sanacją”. Piszą w tym samym numerze „Pielgrzyma”, że ustawa i regulamin „nie są zawikłane”, bo endecja i ustawa i regulamin rozumiała, a „sanacja” straszy tylko nimi ludność pomorską.

Po pierwsze: dobrze jest, że pp. „narodowcy” nareszcie zrozumieli polską ustawę samorządową, o której pisali swego czasu, że „skazuje samorząd na zagładę”. Może zrozumieją i inne jeszcze polskie ustawy, przeciwko którym głosowali w Sejmie. A po drugie: gdy zrozumieli — to paco robą ze siebie wesółków? I nagle są bardziej sanacyjni, niż zwalczana przez nich „sanacja”.

ZDRADA DLA ZAROBKU.

Zresztą „pielgrzymująca” endecja czuje się w świetnym humorze. Wieś pomorską widzi w kolorze „narodowym”. Czytamy bowiem, że ani witosowcy ani enperowcy nie są dla niej groźni, i że „nikle są ch wpływy”. Oczywiście dodano, że „zwycięży” wyłącznie endecja. W każdym razie jest to zdrada i obraza „solidarności” w rodzinie opozycyjnej. Endecja co prawda do wszystkiego jest zdolna. Powie działa, że nie ona, tylko jej „kumpłowie” polityczni wypadli sroce z pod ogona i że trzeba na tej kompromitacji „swoich” zarobić.

BEZ BUŁAWY.

Co odpowiedzą na sroce błyskotki Str. Na-

Przy obstrukcji, zaburzeniach narządów trawienia, zgaszaniu, uderzeniach krwi do głowy, bólu głowy i ogólnym niedomaganiu zażywa się rano naczczo szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

## Moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych

Wyjaśnienie Min. Sprawiedliwości

Min. Sprawiedliwości wystosowało pismo okólne do prezesów wszystkich Sądów Okręgowych w którym wyjaśnia postanowienia w sprawie moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Ministerstwo wyjaśnia, że przy ocenie położenia pozwanego usprawiedliwiającego zawieszenie wykonania eksmisji należy brać pod uwagę nie tylko stan bezrobocia pozwanego, zachodzący w przypadku utraty pracy najmnej, ale wogóle faktyczny brak pracy.

Sąd może zażądać od pozwanego udowodnienia braku pracy. Do rzędu instytucji, uprawnionych do wystawiania zaświadczeń w sprawie braku pracy, należą w pierwszym rzędzie zarządy gminne lub miejskie oraz prawo-publiczne instytucje samorządu gospodarczego, np. Izby Rzemieślnicze.

## Samolot „Legjon Młodych”

na Challenge 1936 r.

Okręg Wołyński Legionu Młodych wraz z Konwentem Seniorów tej organizacji uchwalił ufundowanie samolotu challenge'owego 1936 r. pn. „Legjon Młodych”.

Zebrani w dniu 7 bm. na odprawie w Równem, komendanci i inspektorzy Okręgu Wołyńskiego, Legionu Młodych powzięli jednomyślnie uchwałę zaapelowania do całego społeczeństwa polskiego oraz wezwania wszystkich okręgów, obwodów i oddziałów Legionu Młodych do przyłączenia się do akcji Okręgu Wołyńskiego.

## Należności banków polskich w ZSRR

Zadłużenie Z. S. R. R. z tytułu weksli zdyskontowanych w polskich bankach wynosiło na koniec ubiegłego półrocza 22 miliony zł., wobec 11,2 mln. na koniec 1933 r. a więc wzrosło o 50 proc.

Przy zadłużeniu polskich banków w Z. S. R. R. w kwocie 1,2 mln. zł. saldo obrotów bankowych na naszą korzyść wynosiło na koniec roku ubiegłego 10 milionów zł.

Należy zauważyć, że saldo tych kredytów nie obejmuje weksli sowieckich, zdyskontowanych w Banku Polskim przez eksporterów polskich towarów do Rosji Sowieckiej lub też zdyskontowanych przez banki polskie w naszej instytucji emisyjnej.

Należności naszych banków od Z. S. R. R. powstały dzięki większym zamówieniom sowieckim, jakie w roku bieżącym otrzymał przemysł polski.

rodowego tamci z opozycji — narazie niewiadomo, P. Kulerski w „Gazecie Grudziądzkiej” i w „Gońcu Nadwiślańskim” zażył sobie większą dawkę „sławy” z minionych lat, gdy „hetman” ludowi pomorskiemu. I przy tej sposobności przygadął szpetnie endecji. Wytknął palcem, że niektórzy jej działacze za czasów niemieckich w parlamencie niemieckim politykowali po... niemiecku. I że nie tego ich patriotyzm i godność narodowa wtedy wyglądały. O wyborach zaś gromadzkich nie pisze, bo wiadomo, że zaczęłyby jego dawniejszą „sławę”. Już teraz dają się dotkliwie we znaki. Stronnictwo Ludowe nawet w pow. grudziądzkim, gdzie dawniej p. Kulerski „hetman” dać sobie nie może rady. Podobnie jak i socjaliści. W innych powiatach o 100 proc. jest gorzej. Na nutę pogrzebową.

N. P. R. W ROZTERCE.

Narodowa Partja Robotnicza znajduje się w tragiczno-komicznym położeniu. Zawdzięcza to swoim przywódcom. Z p. Popielem na czele. Jedni chodzą do Sasa, inni do lasa. Endecja miejscami prowadzi N. P. R. na pasku do swego handelku. Dla własnej korzyści. Ale wielu enperowców ma dosyć tej zabawy „w ślepa babkę”. Kierują się własnym obywatelskim poglądem i nie myślą słuchać, ani skakać na rozkaz partyjny. Zjednoczenie Zawodowe Polskie i jego działacze nie nadają się również do roli kałafarnki, nakreconej przez wędrujących goziorów. Mają swoje zasady i ambicje. Inną niż „popielowi” demagogów w Toruniu.

# Wyniki wyborów kantonalnych we Francji

## Zwycięstwo odniosły ugrupowania umiarkowane - Korzystna reakcja na giełdzie

Niedzielne wybory kantonalne miały przebieg spokojny. Przywiązywano wagę wyłącznie do wyborów radców sejmików departamentalnych, gdyż wybory do sejmików powiatowych nie miały znaczenia politycznego. Frekwencja wyborców była znacznie wyższa, niż w r. 1931. Pierwsze głosowanie, jak było do przewidzenia, nie dało definitywnych rezultatów. Na opróżnione z powodu wygasnięcia mandatów miejsca, wybrane w pierwszym głosowaniu 192 radców, 308 mandatów poddano pod balotaż.

Prasa informacyjna prorrhadowa zgodnie twierdzi, że w dniu wczorajszym odniosły zwycięstwo stronnictwa popierające rząd Doumergue'a. Dzienniki podkreślają szczególnie fakt utraty przez socjalistów 5-u mandatów, wysnuwając z tego dalekoidące wnioski.

W świetle oficjalnych danych zysk i straty poszczególnych ugrupowań politycznych przedstawiają się w następujący sposób.

Zyskali: republikanie z unii republikańsko-demokratycznej 9 mandatów (posiadali dotychczas 218 mandatów a zdobyli 227 mandatów), demokraci ludowi — 5 mandatów (posiadali 21, mają 26 mandatów), radykali Herriota zyskali 1 mandat (posiadali 399 mają 400 mandatów), republikanie socjali 3 mandaty (posiadali 45, mają 48),

neosocjaliści — 1 mandat (posiadali 14, mają 15).

Stracili: konserwatyści 5 mandatów (zamiast 70 mandatów mają 65),

republikanie lewicy — 1 mandat (zamiast 221 mają 220),

radykali niezależni — 7 mandatów (zamiast 129 mają 122),

socjaliści s. f. i. o. — 5 mandatów (zamiast 63, mają 58),

wreszcie komuniści — 1 mandat (zamiast 12 mają 11).

Pod balotaż pójść 3 mandaty konserwatystów, 41 mandatów republikanów z unii republikańsko-demokratycznej, 5 mandatów demokratów ludowych, 42 mandaty republikanów lewicy, 29 man-

datów radykałów niezależnych, 101 mandatów Herriota, 25 mandatów republikanów socjalnych, 11 mandatów neosocjalistów, 48 mandatów socjalistów s. f. i. o. oraz 3 mandaty komunistów.

Giełda paryska przyjęła rezultaty wyborów wczorajszych z widocznym zadowoleniem. Podniósł się kurs wszystkich wartościowych papierów państwowych, które zyskały 0,95 do 1,30 fr. Akcje bankowe wykazały również wielką zwyżkę. Bank Francuski zyskał 200 punktów na akcji, tak że w chwili obecnej akcje są notowane 10,280 fr. Akcje innych ważniejszych banków podniosły się od 4 do 26 fr. na akcje. Wreszcie wykazały zwyżkę papiery wartościowe zakładów przemysłowych, w szczególności towarzystw elektrycznych.

## Gneębienie oświaty polskiej w Czechach

### Nowy zamach na jedną ze szkół polskich

W Gruszowie na Śląsku Nadolziańskim, niedaleko Ostrawy istnieją od roku 1908 polska szkoła powszechna, przeciwko której miejscowe czynniki czeskie prowadzą zacieklą kampanję. Szkoła ta jeszcze w r. 1919 liczyła w 10 klasach 530 dzieci. W następnych latach przynależność Śląska do Czechosłowacji liczyła ich na skutek ustawicznych szkwa robotników i górników polskich stale malała, tak, że w roku bieżącym wynosi 81 dzieci pomieszczone w 2 klasach.

Czescy członkowie Miejscowej Rady Szkolnej w Gruszowie postanowili domagać się w Radzie Szkolnej Krajowej w Bernie zwinienia jednej klasy i pomieszczenia wszystkich 81 dzieci w jednym lokalu z jedną salą nauczycielską. Uchwałę uzasadniono tem, że 37 dzieci posiada obywatelstwo polskie, oraz że czeski nie mogą to-

lerować u siebie mniejszościowych szkół polskich skoro Polska zrzucała z siebie zobowiązania mniejszościowe.

Wiadomość o zamiarze wyrządzenia tak ciężkiej krzywdy szkole polskiej w Gruszowie wywołała w społeczeństwie polskim wielkie oburzenie. Wiadomo bowiem, że na terenie Zagłębia Ostrawsko - Karwińskiego żyje dziesiątki tysięcy obywateli polskich, którzy przez dziesiątki lat pracowali nad stworzeniem bogactw tego kraju. Wielu z pośród obywateli polskich urodziło się na terenie Zagłębia a jednak mimo najusilniejszych zabiegów obywatelstwa czeskosłowackiego otrzymać nie mogą. Obywatelstwo udziela się z reguły tym, którzy wyzebrali się narodowości polskiej.

## I jemu przydał się „korytarz”

### Wódz socjalistów niemieckich Scheidemann przejeżdżał przez Pomorze

Niedawno jeden z przywódców niemieckiej socjalnej demokracji, pierwszy socjalistyczny kanclerz republikańskiej Rzeszy, Filip Scheidemann, przejechał przez Gdynię i tu wsiadł na polski statek, udając się do Danii.

Po rewolucji narodowo-socjalistycznej w Niemczech w styczniu 1933 r. staremu wodzowi socjalizmu niemieckiego udało się wraz z córką przedostać do Czechosłowacji, gdzie był w bardzo ciężkich warunkach i gdzie znalazł pomoc u miejscowych czeskosłowackich i niemieckich socjalistów.

Zaproszony przez socjalistów duńskich, Scheidemann obrał drogę przez Polskę, aby na polskim statku udać się do Kopenhagi.

Scheidemann posiada wśród socjalistów polskich kilku przyjaciół z którymi się zetknął podczas zjazdów drugiej międzynarodówki. — Korzystając z przejazdu przez Polskę pierwszy kanclerz republiki niemieckiej po przewrocie listopadowym 1918 r. zatrzymał się w Wiśle u p. Kosobudzkiego który przed wieloma laty

pracował w Niemczech razem z Scheidemannem

Pobył w Wiśle tak się Scheidemannowi podobało że po uzyskaniu zezwolenia władz zatrzymał się tu przez trzy tygodnie.

Tulaczka oraz ciężkie przeżycia i rozbitcie niemieckiej partii socjalno - demokratycznej do której rozbudowy nie udało się przyczynić, bardzo odbyli się na zdrowiu blisko 70 letniego starca. Jest dzisiaj zupełnie złamany i nie chce mówić o Niemczech.

Przed wyjazdem do Gdyni Scheidemann pytał swego gospodarza, czy droga przypadkiem nie prowadzi przez obszar wolnego miasta Gdańsk i nie krył swego zadowolenia, gdy go zapewniano, że pojedzie przez Pomorze, które Niemcy nazywają t. zw. „korytarzem polskim”

Tak więc i Scheidemannowi który ongi tak zawzięcie zwalczał, istnienie „korytarza”, — „korytarz” ten na coś się przydał. Różnie bywa w życiu...

## Świerszcze na zapaśniczym ringu

### Oryginalne walki owadów w Chinach

Nie wszyscy napewno wiedzą, że pospolicie u nas świerszcz potrafi nie tylko ćwierkać za kominem, ale również dzielnie walczyć, jak prawdziwy bokser na ringu. Takimi „gladiatorami” są świerszcze chińskie.

W Chinach świerszcz nie należy do pospolicich stworzeń, jak w Europie, lecz dzierży tam prymat wśród owadów, piastując niemal królewską władzę. Chiński świerszcz odznacza się bogactwem barw (ciemny polyskujący machoń) i wyniosłym, kłótliwym zachowaniem...

Wczesnym latem w noży zbrocza wzgórz migają jakby błyszczące gwiazdami, a każde zniknięcie światła świadczy o tem, że świerszcz wpadł w zastawioną „pułapkę” z bambusowej rurki. Z więzienia tego przenosi się ćwierkające owady do porcelanowej czaszy. Potem mierzy się je i waży: wyliminowanych zapaśników umieszcza się w porcelanowych wazach, w których odpowiednio trenowane świerszcze przebywają na specjalnej diecie aż do dnia turnieju.

Zapasy trwają kilka dni. Pierwsze dni turnieju to walki eliminacyjne, po których następuje najważniejszy dzień zapaśców — „finał”. Na arenie stoją stołki bambusowe, na których rozgrywa się walki. Widownia wypełniona

po brzezi, pomimo bardzo drogiej biletów wejściowych i niełatwej obserwacji minjatury wycy championów.

Właśnie mają się odbyć walki finałowe. Podniecenie ogarnia wszystkich. Widzowie, łącznie z właścicielami wrogich zapaśników, robią ostatnie gorączkowe zakłady, które sięgają w krótkim czasie wielkich sum.

Właściciele ciągną losy, kto ma pierwszy wypuścić na arenę świerszcza — championa. Już wpuszczony jest na „ring” jeden świerszcz. Jego trener wy dobywa wówczas z podłuznego pudełka z kości słoniowej złoty pręt, zakończony wiązką szorstkich włosów. Niemi łaskocze trener macki świerszcza: podnoszą się skrzydełka na odwołku i słychać ćwierkanie. Szczełki — żuwaczki rozsuwają się na lewo i prawo, jak działa bojowego okrętu.

„Gladiator” podskakując szuka walki. — Wówczas wychodzi na arenę drugi świerszcz.

Dwa dzielne, ćwierkające stworzonka nacierają na siebie. Ich macki spotykają się, a żuwaczki zwierają; głowa przy głowie, podskakują w górę, toczą się, tną się wzajemnie sweimi długimi tylnymi nóżkami, podobnymi do pił. Przewracają się zaciekle walcząc nóżkami i podnoszą się rzęząc. Odsuwają się od siebie

## Odkrycie legendarnych kopalń Tamerlana

Agencja „British United Press” donosi z Moskwy, że ekspedycja naukowa pod kierunkiem sowieckiego profesora Sosiedko odkryła legendarne kopalnie srebra Tamerlana.

Znajdują się one w Uzbekistanie w pieczarach górskiej przełęczy Szadimir. Znalezione kilofy i kijka szkieletów.

Zdaniem inżynierów na dzień odkrycia kopalni znajdują się jeszcze bogate pokłady kruszcza. Eksploatacja mogłaby przynieść około 1 i pół miliona uncjy srebra i 15.000 ton ołowiu.

Ekspedycja prowadzi dalsze poszukiwania. Uczestnicy utrzymują, że wpadli na ślad olbrzymiej biblioteki Tamerlana, składającej się według podań, z najstarszych rękopisów arabskich.

## Dziennik cygański

W Bukareszcie narodziło się pismo jedyne na świecie, bo w języku cygańskim redagowane. Nowe pismo, ukazujące się narazie raz na tydzień, nosi nazwę „Neamul Ziganes” (Naród cygański). Redakcja pisma składa się, rzecz prosta, z samych cyganów.

Wydawcy są dobrej myśli, liczą na wzrost nakładu w najbliższej przyszłości, albowiem w Rumunii przebywa stale około miliona cyganów uznanych tam za mniejszość narodową. Głównym zajęciem cyganów rumuńskich jest stolarstwo w odróżnieniu od cyganów z innych krajów, którzy się trudnią druciarstwem, kowalstwem lub handlem końmi, no i oczywiście wróceniem z kart, co stanowi specjalność cyganek.

## W kilku wierszach

Policja litewska ponownie skonfiskowała w Kłajpedzkim „Landschaftsbanku” większe sumy pieniężne, należące do Kłajpedzkiego KULTURBUNDU, a przeznaczone na propagandę niemiecką na obszarze Kłajpedy. Pieniądze załączone do prowadzonego obecnie śledztwa przeciwko temu związkowi.

W centrali spółdzielni sowieckich wykryto nadużycia w postaci nielegalnie otrzymanych z Banku Państwa kredytów, sięgających blisko 2 1/2 MILJONA RUBLI.

W miejscowości Stendhal w prowincji brandenburskiej zawałła się z nieznanych dotychczas powodów HALA MONTAZOWA. 6-ciu robotników, zajętych przy budowie hali poniosło śmierć, 15 zostało rannych.

Przed sądem berlińskim toczy się proces przedwójny bandzie NIEBEZPIECZYNYCH ZŁODZIEI SAMOCHODOWYCH, którzy w krótkim czasie skradli 50 samochodów. Wśród poszkodowanych właścicieli samochodów znajdują się m. in. znana artystka Brygida Helm, oraz znany lotnik niemiecki Udet.

Wśród górników, którzy znaleźli ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH w kopalni węgla w Cagnac-les-Mines, było 2 Polaków, 40 letni Piotrowski i 30 letni Skrzyżmała. Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

Znany węgierski lotnik szybowcowy Ludwik Rötter ustalił NOWY REKORD WĘGIERSKI, utrzymując się w powietrzu przez 24 godziny 10 minut. Młody ten lotnik wystartował w sobotę rano ze wzgórz Budy i przez cały czas szybował nad Budapesztem.

Członkowie polskiej delegacji rolniczo-handlowej, która z okazji tygodnia pracy narodowej przybyła do Budapesztu pp. Przedpełski, przez kieleckiej Izby Rolniczej, Krzyżewski, przez POLSKO-WĘGIERSKIEJ IZBY HANDELOWEJ, zostali przyjęci przez premiera Csomboesza i ministra rolnictwa Kallay'a.

## Zeszył serce jak rozpruty worek

Z Leningradu donoszą, że chirurg Błagowieszczewski dokonał niezmiernej trudnej operacji chirurgicznej serca, przebitego nawyłot nożem. Zniw serca dokonany został w ciągu 12 — 15 minut. Stan pacjenta po operacji jest jaknajlepszy.

## Miesiąc więzienia za zabójstwo kota

Opieka nad zwierzętami w Anglii postawiona jest na niezwykle wysokim poziomie. Ochrona zwierząt jest tam o wiele troskliwsza i czujniejsza, niż w innych krajach Europy. Przykładem może tu służyć zapadły niedawno wyrok w jednym z sądów londyńskich.

Niejaki Mac Ervine posiadał pod Londynem rozległy ogród, który otaczał troskliwą opieką.

Pewnego dnia zauważył, że kwiaty jednego z klombów były zniszczone. Mac Ervine postanowił przychwytywać szkodnika. Zaczął się wczesnym rankiem w ogrodzie i po upływie kilku godzin ujrzał grasującego po kwietnikach kota, który należał do sąsiada.

Gdy kot zbliżył się do Mac Ervinea, ten zadał mu kilka śmiertelnych ciosów nożem.

Świadkiem tego barbarzyństwa był przygodny przechodzień.

Mac Ervine zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem okrucieństwa.

Sąd skazał mordercę kota na miesiąc więzienia bez zamiany na grzywnę i bez zawieszania.

## Czerwona choroba

Lekarz angielski, John Tylor zapadł na obojętną chorobę: ciało jego stało się czerwone, a z każdym dniem barwa przybierała odcień mocniejszy i żywszy.

Najwybitniejsi lekarze londyńscy orzekli, że „choroba czerwieni”, na którą cierpi John Tylor, jest nieuleczalna. Jej szczególnym objawem jest wydzielanie przez chorego potu kolorowego: czerwonego, zielonego, lub żółtego.

— Pewnego dnia, podczas golenia — opowiada John Tylor, — zauważyłem nagle, że pianą mydlaną zabarwiła się na różowo. Był to pierwszy objaw choroby. Odtąd każdy przedmiot, którego dotykałem, stawał się czerwony, a podczas upału — odzież moja barwiła się mocną czerwinią. Skóra moja z dnia na dzień przybiera coraz żywszy odcień czerwony.

Medycyna jest bezsilna wobec tej szczególnej i niezwykle rzadkiej choroby.

## Uczymy się całe życie

Pani Wanda często zastanawiała się dlaczego bielizna jej przyjaciółki nabiera po praniu śnieżnego połysku i wygląda jak nowa. Przypadek rzucił, że poznała tajemnicę: przyjaciółka jej używała do prania mydła „Biały Jeleń”. Odtąd w gospodarstwie pani Wandy nigdy nie zabrakło mydła „Biały Jeleń”, a gospodyni z zadowoleniem patrzyła na swą bieliznę.

# Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

## 10 miliardów franków na roboty publiczne we Francji

W celu zwalczania bezrobocia, Francja prowadzi obecnie wielki program robót publicznych. Preliminarz tego programu przewiduje na roboty bez subwencji państwowej 5.620 milionów fr. i na roboty subwencjonowane przez państwo 4.380 milionów fr. razem zaś 10 miliardów fr.

Pierwsza kategoria robót obejmuje: roboty na wielkich sieciach kolejowych, a więc elektryfikację, modernizację i t. p., roboty urbanistyczne jak wodociągi, odbudowę mostów w Paryżu, roboty asenizacyjne i t. p., rozbudowę kolei podziemnej, uregulowanie spadku wód, budowę portu przemysłowego w Lyonie, turystykę.

Do drugiej kategorii robót należy skasowanie przejazdów przez tory kolejowe, budowa tanich mieszkań, budowa gmachów szkolnych, budowa dróg departamentalnych i gminnych, roboty dla aeronautyki, żegluga wewnętrzna.

Wykonanie tego planu rozpocząć się ma niebawem.

## Wiadomości gospodarcze Krajowe

### DALSZEJ ZNIŻKI CEN ŻELAZA NIE BĘDZIE.

Wobec ukazania się pogłosek o rzekomych pracach, zmierzających do dalszej obniżki cen żelaza dowiadujemy się z międzynarodowego źródła, że ostatnio przeprowadzona obniżka cen artykułów hutniczych zakończyła akcję zniżki cen w tej gałęzi przemysłu i obecnie żadne poważne obniżki tych cen nie są przewidywane.

### PRZEPISY EKSPORTOWE DLA NASION.

Seksja centralna do spraw nasiennictwa komunikuje, że tymczasowe przepisy dotyczące wydawania etykiet kwalifikacyjnych na niektóre eksportowe nasiona motylkowych, traw itp. zostaną przedłużone na sezon eksportowy 1934-35 r. Przepisy te przewidują możliwość uzyskania dla tych nasion etykiet kwalifikacyjnych na podstawie oceny laboratoryjnej nasion i dokumentów, stwierdzających pochodzenie nasion. Dotyczy to następujących nasion: koniczyna czerwona, trawy, gryka, proso, lucerna piaszczysta, len, lina, konopie, rzepak jary, brukiew, rzepa, seradela, wyka, peluska, osparcota, koniczyna biała, koniczyna szwedzka, przelot, lucerna chmielowa, inkarnaika, bobek, łubin, gorczyca.

### NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA ZWIĄZKÓW WŁAŚCICIELI LASÓW.

We wtorek odbyło się doroczne ogólne zebranie Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów. Po omówieniu najważniejszych zagadnień bieżących, dotyczących własności leśnej, do zarządu wybrano pp. K. Fudakowskiego, S. Komorowskiego, Kr. Ostrowskiego, Antoniego Jundziłła, Zdz. Skarżyńskiego, J. Górskiego, J. Jabłońskiego, K. Skąpskiego, Wł. Czartoryskiego. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. K. Kwieliński, J. Dembiński, K. Radziwiłł.

### SYTUACJA W BRANŻY KONFEKCYJNEJ.

Sezon jesienno-zimowy sprzedaży wyrobów konfekcyjnych, rozpoczęty, w niektórych działach już w sierpniu, kształtuje się słabo pod wpływem pięknej pogody, która nie zachęca do ożywienia zakupów towarów zimowych. W szczególności zawiodły nadzieje na większe ożywienie w zakresie płaszczy, wyrobów dzianych, a nawet obuwia skórzanego. Również w zakresie sukien damskich nie wystąpiło dotąd znaczących ożywienie obrotów. Nieco lepiej przedstawiają się stosunki sprzedaży u wytwórców ubrań męskich oraz w artykułach drobnej konfekcji, zwłaszcza w krawatach, jak i w fabrykach obuwia gumowego, które otrzymały dość znaczne zamówienia. Ceny na ogół mają tendencję lekko niższą.

## Zagraniczne

### ŚWIATOWA PRODUKCJA PSZENICY.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie szacuje produkcję pszenicy w roku 1934 na 714 milj. q, co w porównaniu z r. 1933 stanowi spadek o 57 milj. q. W stosunku do przeciętnej produkcji w latach 1928-32 produkcja europejska stanowi 86,6 procent. Na produkcję europejską przypada 333,8 milj. q, z czego na Polskę 17,3 milj. q.

### SOWIETY ZATRUDNIĄ TARTAKI LITEWSKIE.

„Lietuwos Kaleivis“ donosi, że Litwa zawarła z Sowietami porozumienie na dostawę nowych wielkich ilości drzewa do obróbki w tartakach kłajpedekich, przez co znajdzie zatrudnienie kilka tysięcy robotników. W listopadzie ma przybyć z ZSRR transport drzewa w ilości 30 tysięcy metrów sześciennych.

## Bezsenność wyniszcza organizm

a powstała głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVEROSA“, zawierające kwiat Meki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwiec serca, bóle głowy, histeryje), sprządzają krzepiący sen i doprowadzają system nerwowy do stanu normalnego.

**Ziola ze znak. ochr. „Pasiverosa“**  
do nabywania w aptekach i drogeriach (składach aptecznych)  
WYTWÓRNIA MAGISTRA E. WOLSKIEGO — WARSZAWA  
Złota 14 m. 1. 6920

## Sporządzenie inwentarzy przez kupców rejestrowych

### Samorząd gospodarczy o rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca br. (Rejestr Handlowy)

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lipca br. o rejestrze handlowym kupcy rejestrowi obowiązani są corocznie po upływie roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu oprócz bilansu także i inwentarz, sporządzony pod koniec roku obrotowego. Ponieważ rozporządzenie powyższe nie wymienia dokładnie, co inwentarz ten powinien obejmować, zachodzi przypuszczenie, iż oprócz gotówki, weksli, towarów, papierów wartościowych, wierzytelności, długów itd. mają być corocznie szczegółowo wymienione także i takie składniki majątkowe, jak grunty, budynki, maszyny, środki transportowe, narzędzia pracy, ruchomości, prawa, koncesje, patenty, licencje i inne objekty nie wątpliwie trudne do szczegółowego i dokładnego

wycenienia i stwarzające pewne kłopoty przy corocznym ich spisywaniu.

Komentatorzy prawa handlowego dotychczas wogóle nie wypowiedzieli się w powyższej kwestji. Samorząd gospodarczy uznając jednak iż w interesie odeciążenia kupców rejestrowych unikać należy nadmiernych prac, związanych ze sporządzaniem inwentarza, wypowiedział się za uznaniem zasady, iż corocznie sporządzany inwentarz winien ujawniać tylko zmiany, które zaszły w stanie majątkowym w ciągu roku operacyjnego — o ile idzie zaś o majątek stały, który nie uległ owym zmianom — wystarczyć winno powołanie się na sumy ogólne zawarte w bilansie otwartym.

# PAMIĘTAJ, że WIELKIE WYGRANE KAFTALA

padają stale w szczęśliwej kolekturze

Ostatnio padło tam:

Zł. 1.000.000,—	na Nr. 61.415
Zł. 200.000,—	na Nr. 5.351
Zł. 100.000,—	na Nr. 112.612
Zł. 100.000,—	na Nr. 107.462
Zł. 100.000,—	na Nr. 85.899
Zł. 50.000,—	na Nr. 26.104
Zł. 50.000,—	na Nr. 41.828
Zł. 50.000,—	na Nr. 109.572
Zł. 50.000,—	na Nr. 152.252

i wiele wiele innych wygranych po: Zł. 20.000,—, 15.000,—, 10.000,—, 5.000,— i t. d. na miliony złotych!

Kup więc los do I-szej klasy 31-szej Loterii w kolekturze Loterii Państwowej  
**W. KAFTAL i SKA.** Bydgoszcz, Jagiellońska 2  
Gdynia, Plac Kaszubski.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą P.K.O. konto 304.761

(7420)

## Cukiernicy za rozgraniczeniem zawodu cukierniczego od piekarskiego

W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd delegatów cechów cukierniczych Rzeczypospolitej Polskiej liczących reprezentowanych przez mistrzów cukierniczych, między innymi ze Lwowa, Poznania, Łodzi, Lublina, Stanisławowa, Torunia, Częstochowy i innych. Zjazd miał za zadanie omówienie postulatów, dotyczących ścisłego rozgraniczenia zawodu cukierniczego od zawodu piekarskiego na całym terenie Polski.

Zebrań uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której postanowiono powołać do życia komitet

wykonalny jako reprezentację wszystkich cechów cukierniczych w Polsce.

Zadaniem Komitetu będzie walka wszelkimi prawnymi sposobami z projektem zespolenia rzemiosła cukierniczego z piekarskim, uzyskanie od władz należytego przedstawicielstwa interesów cukierników we wszystkich Izbach Rzemieślniczych i w Związku Izb Rzemieślniczych oraz uzyskanie od władz ścisłego rozgraniczenia cukiernictwa i piekarstwa.

## Dyskonto akceptów bankowych pochodzących z finansowania eksportu

Bank Polski — z uwagi na znaczenie eksportu dla bilansu płatniczego Państwa i w związku z trudnościami jakie zwalczać muszą obecnie firmy eksportowe, wprowadził — jako dalszy etap zarządzeń, mających na celu popieranie eksportu — dyskonto akceptów bankowych, pochodzących z finansowania transakcji eksportowych.

Akcepty bankowe, pochodzące z takich transakcji, mogą być dyskontowane na zasadach obowiązujących przy dyskontach weksli: 1) z podażyci firm i osób, akredytowanych w Banku Polskim w ramach ich kredytów normalnych bez ograniczenia, 2) z podażyci firm lub osób nieakredytowanych do sumy zł. 10.000 jednak w granicach zdolności kredytowych podawcy.

Oddziały Banku Polskiego będą zasadniczo

dyskontować akcepty tych instytucji bankowych, które wskazane im zostały przez dyrekcje Banku Polskiego. Dyskonto akceptów innych banków, jak również dyskonto z podażyci firm nie akredytowanych na kwoty wyższe od zł. 10.000 możliwe jest jedynie za zgodą dyrekcji Banku Polskiego. Akcepty bankowe wanny być wystawione w złotych i nie mogą opiewać na termin dłuższy niż 3 miesiące. Akcepty bankowe, przyjmowane do dyskonta, nie mogą przekraczać 75 proc. kwoty, należnej eksporterowi za wysłany towar.

**Pamiętaj z bursztynu naturalnego i muszel**  
kupuje się najtaniej w sklepie fabrycznym pod firmą  
**Piotr Trzesniak, Gdynia**  
ul. Starowiejska róg Podjazdowej obok Dworca

## Giełdy

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 9 października 1934 r.

Mąka żytnia: gat. I do 55% 22,75—24,25; gat. I do 65% 21,25—22,75; gat. II 16,75—18,25; posiednia 14,75—16,25; razowa 18,75—20,25.

Ogólne usposobienie: wyczekujące.

### GDĄSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Gdańsk, 10. 10. 34. Ostatnie notowania giełdy zbożowej: pszenica 128 funt. kons. 10,75—11; żyto 120 funt. kons. 10,70; jęczmień I jakości eksp. 12,75—13,25; średni według próby 11,60—12,20; 114—115 funt. eksp. 11,15; 110—111 funt. 10,85; 105—106 funt. 9,25; owses 9,90—10,70; groch Wiktorja 24—29,50; otręby żytnie 7,40; otręby pszenne 7,50; gorczyca żółta 27—32,50; mak niebieski 23—28.

Notowania rozumieją się w guld. gd. za 100 kg. Tendencja stała.

### SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

z dnia 8 października 1934 r.

Nasiona: koniczyna: czerwona 120—150, biała 85—130, szwedzka 170—200, żółta 90—100; przelot 110—120; rajgras krajowy 70—80; tymotka 50—65; seradela 9—12; wyka latowa 25—28; wiczka zimowa 60—75; peluska 26—28; groch: Wiktorja 44—52, polny 28—32, zielony 30—35; bobik 22—26; gorczyca 50—56; rzepak 42—44; rzepik 35—38; lubin: niebieski 12—14, żółty 14—16; siemieniane 45—50; konopie 40—50; mak niebieski 42—45; mak biały 45—55; tatarska 28—32; proso 22—25.

### POZNAŃSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 9 października 1934 r.

Wóły: pełnomięsiste, wytucz, nie oprzeżane 68—72; mięsiste, tucz. młodsze do 3 lat 60—64; mięsiste, tucz. starsze 50—54; miernie odżywione 40—42. **Buhaje:** wytuczone pełnomięsiste 58—62; tuczone mięsiste 52—54; nietuczone, dobrze odżywione starsze 40—44; miernie odżywione 38—40. **Krowy:** wytuczone, pełnomięsiste 64—70; tuczone, mięsiste 50—56; nietuczone, dobrze odżywione 34—38; miernie odżywione 20—26. **Młodzież:** dobrze odżywiona 36—38. **Cielęta:** najprzedniejsze wytuczone 84—90; tuczone 76—80; dobrze odżywione 68—79; miernie odżywione 60—66. **Owce:** wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 74—80; tuczone starsze skopy i maciorzy 64—70; dobrze odżywione 50—58. **Świnie (tuczniki):** pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 66—68; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 60—64; pełnom. od 80—100 kg z w. 56—58; mięsiste świnie ponad 80 kg 48—54; maciorzy i późne kastraty 50—60.

Przebieg targu: spokojny.

### GDĄSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 9 października 1934 r.

**Buhaje:** młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej 33—34; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 30—32. **Krowy:** młodsze, pełnowartościowe, najwyższej wartości rzeźnej 30—31; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 27—28; mięsiste 20—22; licho odżywione 10—15. **Jalówki:** młodsze, wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej 33—35; pełnomięsiste 30—32; mięsiste 24—26. **Zarłoki:** średnio odżywiana młodzież 18—20. **Cielęta:** najlepiej tuczone, 40—48; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najlichsze 10—15. **Owce:** tuczone jagnięta i młodsze skopy tuczone, opasy chlewnie 31—32; średnio tuczone jagnięta i starsze tuczone skopy 29; tłuste pełnomięsiste owce 25. **Świnie:** tłuste ponad 150 kg z w. 42—43; pełnomięsiste od 120—150 kg z w. 39—41; pełnomięsiste od 100—120 kg z w. 36—38; maciorzy 30—35.

Ceny w guld. gd. za 50 kg żywej wagi.

### GDĄSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Gdańsk, 10. 10. 34. Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: złoty 57,84—57,96; dolar 3,03—3,04 $\frac{1}{2}$ ; marka niemiecka 112—114.

Za dewizy płacono: Berlin 122,98—123,22; Warszawa 57,82—57,94; Nowy Jork 3,0400—3,0480.

Notowania powyższe rozumieją się w guldach gdańskich.

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 9 października 1934 r.

Belgia 123,55; 123,86; 123,24; Berlin 213; 214; 212; Holandia 358,60; 359,50; 357,70; Kopenhaga 115,30; 115,90; 114,70; Londyn 25,80; 25,93; 25,67; Nowy Jork teleg. 5,26 $\frac{3}{4}$ ; 5,29 $\frac{1}{4}$ ; 5,23 $\frac{3}{4}$ ; Oslo 129,70; 130,35; 129,05; Paryż 34,89; 34,98; 34,80; Praga 22,10; 22,15; 22,05; Sztokholm 133,10; 133,75; 132,45; Szwajcaria 172,62; 173,05; 172,19; Włochy 45,36; 45,48; 45,24.

Tendencja: niejednolita.

### PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poź. budowlana 47,75—47,95; 4% poź. invest. 116,75; 4% poź. invest. seryjna 119,50; 5% poź. konwersyjna 68,25—68,25; 5% poź. kolejowa 63,50; 6% poź. dolarowa 74; 4% poź. premj. dol. 53,50; 7% poź. stabiliz. 77—76,75—76,88; drobne 77,25—77; 8% l. z. T. Kr. Przem. Pol. 76,75; 4% l. z. ziemskie 55—55,25; 8% l. z. ziemskie zlot. 53—53,25; 5% l. z. m. Warszawa 72,25, z 1933 r. 63—63,38; 5% l. z. Lublina 47; 5% l. z. Łodzi 54,75; 5% l. z. Siedlec 42; 6% obl. Warszawy 1926 r. VIII i IX em. 60,75.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: niejednolita.

### AKCJE

Bank Polski 94,75—95—94,95; Lilpop 10; Norblin 30,50; Starachowice 14—13,90; Haberbusch 34.

Tendencja: mocniejsza.

# Żegluga i porty

## „Latający Holender” od dwóch miesięcy unieruchomiony jest w porcie gdyńskim

Tajemniczy ładunek 53.000 litrów holenderskiego alkoholu nie miał ścisłego przeznaczenia

Wśród statków, znajdujących się w reparaacji w stoczni gdyńskiej, zwraca uwagę przy nabrzeżu mały statek holenderski „Willy”.

„Willy” znany był w szeregu krajów, gdzie nieraz zawiązał w swych morskich wędrówkach z wielką swą aktywności i zdolności szybko poruszania się, szczególnie w okolicach Finlandji, gdzie nazywano go „latającym holenderem”.

Jednakże ostatnio „latający holender” od dwóch miesięcy stoi bezczynnie w porcie gdyńskim, gdzie został nałożony na niego areszt sądowy za nieuiszczenie jakichś opłat za postój i za reperaturę podobno w wysokości 13.000 zł.

W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Gdyni odbędzie się rozprawa sądowa,

której przedmiotem będzie sprawa tajemniczego ss. „Willy”, z którym związane są aż cztery procesy.

Najciekawszy jest jednak fakt, że na statku tym znajduje się duży, bo 53.000 litrów liczący ładunek holenderskiego spirytusu. Ładunek ten jest oczywiście zaplombowany, a całości plomb strzeże dniem i nocą dyżurujący strażnik celny.

Właściciel statku z spirytusem opowiada, że nie wie dobrze do kogo należy ów zaplombowany spirytus holenderski.

Miał, jako tramp, przewieźć go do Gdańska z Rotterdamu, jednakże po drodze zawiązał do portu gdyńskiego, gdzie skazany został na przykry przymusowy postój w związku z opłatami, z których wywiązały się procesy sądowe.

Podobno w jednym z procesów występują

przeciwko niemu również właściciele ładunku spirytusu, których właściciel statku jednak rzekomo nie zna i wie tylko, że część ich znajduje się w Holandji, a część w Warszawie.

Ciekawym jest jednak, że unieruchomiony w porcie gdyńskim „latający holender” sam nie wie widocznie o celu spirytusowej podróży, skoro właściciel jego opowiadał początkowo, że podąża z ładunkiem swym do brzegów Finlandji, dziś twierdzi jednak, że zawieźć go miał do Gdańska, a ostatecznie trafił do Gdyni.

Nie ulega wątpliwości, że spirytus o tak niejasnym pochodzeniu i jeszcze bardziej mglistym przeznaczeniu, nie należy do spraw prostych i jasnych i kto wie, czy z procesu, mającego jako tło sprawę aresztu za opłaty, nie powychodzą szczegóły z dziedziny zwykłego szmuglu.

## Praca placówek handlu i przemysłu rybnego w miesiącu wrześniu

(A) Największym ośrodkiem handlu i przemysłu rybnego na wybrzeżu jest obecnie Gdynia, gdzie w porcie rybackim dookoła nowoczesnej Hali i Chłodni Rybnej skupia się różnorodna praca wielu placówek gospodarczych.

Silne ożywienie panowało w miesiącu wrześniu w firmach importu śledzi solonego. Z portu rybackiego w Gdyni wysłano w tym miesiącu sto trzydzieści trzy wagonów śledzi z czego sześć tranzytem (Rumunja) i dwadzieścia jeden do Gdańska. Wobec braku dźwigów na nabrzeżu angielskim, wyładunek statków ze śledziami solonymi zatrudnia dużo rąk robotniczych. Gdy do tego dodamy potrzebną robociznę przy magazynowaniu beczek, konserwacji towaru (dolewanie soli, naprawy beczek uszkodzonych itp.) to dojść możemy do przekonania, że import śledziowy daje dużo zatrudnienia robotnikom w porcie rybackim.

Miesiąc ubiegły stał pod znakiem sezonu śledzi islandzkich i szkockich. Tendencja na nie które gatunki śledzi szkockich była bardzo mocną, podczas gdy w śledziach islandzkich zanotowano poważny spadek cen. Do trzech firm obsługujących import śledzi w porcie rybackim doszła nowoutworzona czwarta firma specjalnie dla odbioru śledzi islandzkich.

Z dwu towarzystw dla połowu śledzi na Morzu Północnym, jedno (MOPOŁ) jest w dalszym ciągu nieczynne, a drugie (MEWA) znajdowało się w okresie pełnego sezonu połowu piętnastoma statkami. Część złowionych śledzi po przepakowaniu w Holandji dowieziono statkami „Żegluga Polskiej” do Gdyni. Tak jak w roku ubiegłym zanotowano współdziałanie firm importowych z „MEWA” wyrażające się w doładowywaniu wspólnych wagonów, co stanowi wielką oszczędność przewozu.

Import śledzi świeżych w łodzi z Hamburga stał pod znakiem ostrożnych prób odbiorców z głębi kraju (przemysł rybny na Górnym Śląsku), którzy obawiali się długiego transportu. Próby dały dobre rezultaty co spowodowało znaczne ożywienie obrotów tym artykułem w porcie gdyńskim.

Handel świeżą rybą morską z własnych połowów ograniczał się do małych obrotów na wybrzeżu, zwłaszcza pod wpływem spadku cen na rynku W.M. Gdańską. Ożywienie nastąpiło tylko w wysyłce ryb mrożonych (dorsze) do Warszawy i na Górny Śląsk. Interesowano się również nowym produktem, filekami mrożonkami, (dorsze oczyszczone, bez ości, czyli same mięso) tak, że

po wyczerpaniu zapasów, rozpoczęto przygotowanie świeżego towaru. Pozwoliło to na zatrudnienie niektórych kutrów rybackich. W porcie rybackim w Gdyni pracowały dwie wytwórnie konserw rybnych, przetwarzając ryby z własnych połowów (dorsz, flądry i węgorze).

Przemysł wędzarniany w porcie rybackim w Gdyni, przerabiał świeże importowane (jedna wędzarnia — dwa dni w tygodniu), oraz

flądry i węgorze zwłaszcza na zamówienia do kraju. Praca więc wędzarni była dorywczą, wykorzystaną zaledwie w dziesięciu procentach. Nowa wędzarnia o szesnastu piecach doprowadzoną została do wykończenia. Poza tem przewiduje się budowę dalszych dwóch wędzarni.

Wędzarnie na półwyspie pracowały również dorywczo przy wędzeniu węgorzy, śledzików i fląder.

## Nowy transport świeżych śledzi

(Z) W dniu wczorajszym (9 bm.) przybył z Hamburga do portu gdyńskiego statek „L. N. Russ” przywożąc na swym pokładzie około 50 ton śledzi świeżych w lodzie. Część tego transportu wyeksportowano niezwłocznie w 9 wagonach-łodowniach na Górny Śląsk oraz do odbiorców w Województwie poznańskim, resztę otrzymały miejscowe wędzarnie. Zaznaczyć należy, iż ostatnio sfery rybackie skarżą się na niedogodności w odbieraniu

transportów. Statki zagraniczne, które oprócz ładunku ryb przywożą również drobnicę, kierowane są przez maklerów nasamprzód do innych basenów, celem wyładowania towarów a później dopiero przychodzą do portu rybackiego dla wyładunku śledzi. Ze względu na łatwo psujący się towar i niepotrzebnie przez odbiorców ryb ponoszone koszty na dodatkowy transport lodu na statki, sposób wyładowywania ryb powinien być zmieniony.

## Eksport drzewa polskiego przez port gdański

(Z) W miesiącu wrześniu wywieziono przez port gdański ogółem 13.500 ton drzewa ciętego. Eksport ten kształtuje się do poszczególnych krajów w sposób następujący: Belgia 1990 ton, (32.800 sztuk), podkłady wąskopiśmienne torowe i podrozdzielnie, Anglia 8.990 ton (147.080 sztuk), ślipek blokowe półślipy, tim-

bry i crossings, Danja 370 ton (9.360 sztuk), podkłady sosnowe i podrozdzielnie, Holandia 590 ton (9.550 sztuk) podkłady sosnowe, Palestyna 200 ton (4.370 sztuk), podkłady sosnowe, Hiszpania 1360 ton (34.220 sztuk), podkłady sosno-

## Z życia portów polskich GDYNIA

— Ruch pasażerów za miesiąc wrzesień 1934 r. W przeciągu miesiąca września br. ogólny ruch pasażerski w porcie gdyńskim wyniósł 514 osób, z czego przyjechało 191 osób a wyjechało 323 osób.

— Ruch statków w porcie gdyńskim za mie-

siąc wrzesień 1934 r. W przeciągu mies. września br. przyszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 743 statki o łącznej pojemności 707.264 t. r. n. z czego przyszło 376 statków o pojemn. 365.142 trn. a wyszło 367 statków o pojemn. 342.122 trn.

Średni tonaż statku zawijającego do Gdyni wyniósł we wrześniu 971,1 trn. średnia ilość

## Rozwój szybownictwa w stolicy Pomorza

Na marginesie ostatniego pokazu lotów bezsilnikowych w Toruniu

Ostatnio na terenie lotniska 4 pułku lotniczego w Toruniu odbył się propagandowy pokaz lotów szybowcowych, zorganizowany przez miejscowe Koło Szybowcове. Obecnie od Zarządu Koła otrzymujemy list zawierający kilka uwag na temat przebiegu pokazu.

Pokaz szybowcowy czytamy w liście dowjódł wszystkim obecnym że Koło Szybowcове w Toruniu istnieje nie na papierze, a w rzeczywistości, i że w ciągu tego roku zrobiło duże postępy na gruncie wyszkolenia pilotów, szczególnie, gdy się wzięje pod uwagę ten brak środków materialnych, jak i Koło odczuwa. Czyż nie są dowodem tego te loty, jakie były obserwowane ostatnio przez społeczeństwo.

Loty były wykonywane przez torunian pilotów kategorii „A” i „B”, wyszkolonych na własnym szybowisku w Toruniu i Bączkowie (pod

Toruniem). Startowały dwa szybowce typu szkolnego „Wrona”.

Można było zaobserwować prawidłowy start, zupełne panowanie pilotów nad sprzętem w powietrzu, piękne t. zw. wiraże czyli skręty w powietrzu i wreszcie gładkie przejście lądowanie. Efekt ten został uzyskany na drodze systematycznej pracy i uciążliwego treningu pod kierownictwem instruktorów Koła.

Koło Szybowcове w Toruniu jako organizacja sportowa, ma w liczbie swych zadań jedną z najważniejszych, obchodząc każdego obywatela Polaka, któremu jest tak bliski rozkwit rodzimego lotnictwa. a mianowicie — zadanie przysposabianie społeczeństwa do czynnej pracy w lotnictwie motorowym w charakterze pilotów. Pamiętajmy, że dzisiejsze szybownictwo jest przedszkolem lotnictwa.

Wobec tego autorzy listu zwracają się z ape-

statków przebywających jednocześnie w porcie wynosiła 43, a średni postój statku wyniósł 70,4 godz.

— Wizyta w Urzędzie Morskim. Dnia 8 10 br. nowomianowany wicewojewoda pomorski M. Starzyński złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu, a następnie zwiedził szczegółowo port.

— Ruch statków w Gdyni. Statki na wejściu: żm. Nanny, dsk. ze Stolpmünde (Wolff); ss. Robert VI, pol. z Slemmestad (Polrob); ss. Egon, szw. z Malmö 27,2 t. dr. (B. & S. Warta); ss. Algieria, szw. z Göteborga 326,7 t. dr. (Berg.); ss. Capella, fiń. z Helsinku 81,5 t. dr. (Z. P. Usco); ss. Vesuvic, ital. z Stettina (Polrob); ss. Gudrun, szw. z Limhamn (Pam Warta); ss. Lars M. Trozelli, szw. z Calais (Polrob); ss. Haarlem, ang. z Rosyth 510,9 t. zł. (Reinh. Warta); ss. Lygia, szw. z Malmö (Behnke & S. Elibor); ss. Berch. Blumenfeld, niem. z Hamburga (Pam Giesche); ss. Mallykoski, Karss., 1615 fiń. z Aalborg (Polrob); ss. Minnequa, amer. z portów bałtyckich (A. S. L.); ss. Helene, lot. (B. & S. Skarbop.); ss. Söborg, dsk. z Aalborg (Pam Paged); ss. Silkeborg, dsk. z Kopenhagi (Pam Paged); ss. Maininki, fiń. (Polrob); ss. Lech, pol. z Londynu II via Gdańsk dr. (Polbrit).

Statki na wyjściu: ss. Rolf, szw. do Otterbäckem 1350 t. w. (Berg. Skarb.); ss. Boris, greck. do Genui 7496 t. w. (Pam Skarbop.); ss. Plato, szw. do Kristinehamn 1080 t. węgl. (Polrob); ss. Butt, niem. do Gdańska 10 t. drob. (Prowe Warta); ss. City of Eastbourne, ang. na Daleki Wschód, towary (Pam Usco); ss. Sylta, szw. do Göteborgu 2230 t. w. (Speed Progr.); ss. Jaegersborg, dsk. do Londynu 660 stł. drzewa (Pam Paged); ss. Egon, szw. do Gdańska 2 t. dr. (B. & S. Warta); ss. Danaos, grec. do Livorno Genua 6495 t. w. (B. & S.); ss. Heros, szw. do Göteborgu 1344 t. koksu (Polrob); ss. Vesta, dsk. do Rönne 155 t. w. (Speed Elibor); ss. Margreta, dsk. do Transgund 1860 t. w. (Pam Skarb.); ss. C. Bom. dsk. do Foynes 1510 t. w. (Pam Skarb.); ss. Everosa, lot. do Archangielska 810 t. bunk. (Polrob); ss. Algieria, szw. do Rygi (Bergenske); ss. Erigg, szw. do Kalmar 1880 t. w. (Speed Progress); ss. Frankrig, dsk. do Dublinu 1990 t. w. (Pam Skarb.); żm. Flin, szw. (Berg. Skarbopol.).

## GDANSK

— Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: duński ss. „Thekia” — Akotra, gdański ss. „Susa” z Bandholm — Behnke & Sieg, niem. ss. „Vineta” — Prowe, szwedzki ss. „Hilde” — Polko, duński ss. „Paul Möller” — Pam, niem. ss. „Gisela L. M. Russ” — Bergenske.

Statki na wejściu. Weszły do portu gdańskiego: szwedzki ss. „Inga” z Fredrikound bez ładunku — Krefl, szwedzki ss. „Marieholm” ze Sztokholmu z drobnicą — Bergenske, szwedzki ss. „Mercur” z Helsingborgu z brykietami żel. — Schenker, niem. ss. „Imatra” z Lubeka ze sodą — Lenczat, niem. ss. „Butt” z Antwerpii z drobnicą — Nordd. Lloyd, szwedzki ss. „Nord öst” z Gotenburg bez ładunku — Atlantik, duński ss. „Orkney” z Apenrade bez ładunku — Ganswindt, grecki ss. „Kate” z Hamburga bez ładunku — Balt. Transp., szwedzki ss. „Egon” z Malmö z drobnicą — Behnke & Sieg, niem. ss. „Else Müller” z Hamburga bez ładunku — Polko, niem. ss. „Albert” z Antwerpii bez ładunku — Sodtmann, holenderski ss. „Constan” z Królewcą bez ładunku Gamwindt.

Statki na wyjściu. Wyszły z portu gdańskiego: polski ss. „Poznań” z węglem do Landskrona — Artus, niem. ss. „Theda” z makuchami do Karlekw — Wieler & Hardtmann, szwedzki ss. „Törnau” z drobnicą do Rotterdamu — Pam, niem. ss. „Krusau” z węglem do Le Havre — Akotra, ang. ss. „Brandenburg” z drzewem do Tyne Dock — Reinhold, niem. ss. „W. C. Frohne” z podkładami do Rorens — Prowe, niem. ss. „Imatra” z drobnicą do Wöbörge — Lenczat, holend. ss. „Pocidon” z drobnicą do Amsterdamu — Reinhold, szwedzki ss. „Särimer” z koksem i węglem do Gotenburg — Atlantik, szwedzki ss. „Marieholm” z drobnicą do Sztokholmu — Bergenske, norweski ss. „Rösten” z węglem do Drammen — Pam, polski ss. „Lech” z drobnicą do Londynu — Pam.

## Ważne dla właścicieli samochodów i kandydatów na kierowców

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że przy rejestracji pojazdów mechanicznych właściciel pojazdu winien przedłożyć dowód osobisty i dowód zamieszkania w zgłoszonej przy rejestracji pojazdu miejscowości. O ile przy rejestracji właściciel nie jest obecny, natenczas osoba zastępująca go winna przedłożyć pełnomocnictwo do zarejestrowania oraz również dowód zamieszkania właściciela.

Kandydaci na kierowców przy egzaminach również winni legitymować się dowodem osobistym.

## Co? - Kiedy? - Gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej:

„Romans”: środa, 10. 10, Starogard; czwartek, 11. 10., Tczew; piątek, 12. 10., Gdańsk.

*Dzień*



*w Toruniu*

**Czwartek**  
**11**  
**paździer.**

**Kalendarzyk rym.-kat.**  
Środa: **Franciszka Borgi.** — Czwartek: **Emiljana m.**

Nocny dyżur aptek. Do środy, 10 października, Kołowy Bolesław Długosze z Agnieszka dziennika włącznie dużurują: w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chelmińska; na Bydgoskim Przedmieściu apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem apteka Pod Łabędziem, ulica Kościuszki (od godz. 22 do rana).

**REPERTUAR KIN.**

MARS — „Czy Lucyna to dziewczyna?”  
PALACE — „Zdobycie cię muszę” i „Pożegnana rewja”  
LIRA — „I cóż dalej, szary człowieku?”  
ŚWIATOWID — „Czar wiedeńskiego walca”  
CORSO — „Nibelungi”.

**Informator dla przyjezdnych**

**w Toruniu**

**Polecamy restauracje i kawiarnie**  
Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.  
**Najlepsza okazja kupna:**  
Browar i Słodownia Kobylepole, filia Toruń. Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter limoniady woda sodowa.  
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.  
Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych klinik ocznych i dla wojska.

**Z miasta**

— **Wioślarze** — Wioślarki — Sympatycy zgłaszające się na członków toruńskiego Klubu Wioślarskiego.  
— **Wyszedł z domu i nie wrócił.** Cyrski Franciszek zam. w Toruniu przy ul. Sz. Chelmińska nr. 104 zgłosił w komisariacie policji, że dnia 6 bm. 16 letni jego syn Bernard wyszedł z domu i dotychczas niepowrócił. Wdrożono poszukiwania.  
— **Ruch ludności.** W urzędzie stanu cywilnego zgłosili urodzenia: pom. gastr. Paweł Głowiński (c), aplik. sądowy Wincenty Łukaszewski (c), robotnik Jan Chrzanowski (s), palacz Leon Wiśniewski (c), 1 nieżywe płci męskiej. Śluby zawarło: Kamasznik Jan Ohde z Joanną Kuetz, rob. Władysław Więclawski z Weronią Borkowską, kapral zawod. Stanisław Wilczak z Heleną Hałajdzia. Zgony: Jadwiga Mikielukowa 56 lat, Leokadia Kasprzak 51 lat, Marja Malicka 77 lat, Stefania Majchrzak 36 lat, Eugenjusz Przybylski 2 mies.  
— **Sprawozdanie z targu z dnia 9 bm.** Na ostatnim targu płacono następujące ceny: Nasiona: masło pół kg 1.10—1.30, ser pół kg 0.50—0.60, twaróg pół kg 0.25—0.30; śmietana 1 litr 1.00—1.20, jaja mendel 1,30—1.40. Drob: kura 1.60—2.20, gęś 4—6 zł, kaczka 2—2.80, gołąbki 1—1.20. Ryby: szczupaki pół kg 0.90—1.00; liny 0.90—1.00; karasie 0.50—0.80; Warzywo: marchew za pół kg 0.15—0.20; kapusta 0.10—0.15; cebula 0.05—0.07; buraki 0.15—0.20. Owoce: jabłka za pół kg 0.20—0.40; gruszki 0.30—0.50; cytryny sztuka 0.07—0.10; śliwki pół kg 0.25—0.40. Różne: kwiaty doniczka 0.40—0.80; wieniec 2.50—3.50. — Dowóz dostateczny. Popyt średni.

**S. p. Apolinary Burdecki**

Dnia 8 października 1934 r. zmarł w 78-ym roku życia znany i ogólnie ceniony obywatel Torunia mistrz piekarski Apolinary Burdecki, ojciec prelegenta radiowego dra Feliksa Burdeckiego. Zmarły odznaczał się przez całe życie ujmującą prostotą i zacnością, a szczerym szacunkiem cieszył się u szerokich sfer warstw pracujących naszego miasta. Cześć jego pamięci!

**Wielkie zawody piłkarskie**

W niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 15 odbędzie się na boisku miejskim wielkie i ostatnie w b.c.z. roku zawody piłkarskie o wejście do Ligi między mistrzami Poznania i Pomorza. Ponieważ Legia jest faworytem o wejście do Ligi, a Gryf pokazał w ostatnią niedzielę, że znajduje się w dobrej formie (bijąc mistrza okr. warszawskiego 7:1), zawody te budzą w bież. roku największe zainteresowanie. Zniżkowe bilety nabywać można w przedsprzedaży u p. Kniecia, Zakład fryzjerski, ul. Wielkie Garbary, u p. Kaźmierczaka — kiosk — Sienkiewicza róg Mickiewicza i w lokalu klubowym (Dom Żołnierza), w cenie: trybuna 1,25 zł, miejsce stojące 0.75 zł. W bilety na trybunę należy zaopatrzyć się już obecnie, gdyż Klub na te miejsca ma już zapotrzebowanie z prowincji.

**Na białym csworoboku.**

**Lira - I cóż dalej szary człowieku...?**  
Zagadnienie bezrobocia, omawiane dotychczas jedynie w powieściach, obecnie przeniosło się na ekran.  
Film poświęcony jest szaremu człowiekowi, bez specjalnych zdolności, bez inicjatywy i nawet bez zamiłowania do jakiegokolwiek fachu. Człowiek ten wóółko to szuka pracy to znajduje ją, to znów traci, boryka się z nędzą i niewidzi drogi przed sobą.  
Powieść, na tle której film oparto, kończy się akordem zupełnej beznadziejności. Film

**KINO „LIRA”**

Epokowe zjawisko sztuki kinematograficznej, natchnionej reżyserji mistrza nad mistrze **FRANKA BORZAGE**, według najgłośniejszej powieści Fallady.

**I cóż dalej szary człowieku?**

Najcenniejsze objawienie filmu **Margaret Sullivan**, ulubiony amant ekranu **Douglass Montgomery**.

Początek 5. 7 1 9. W niedzielę i święta 3. 5. 7 1 9

**DŹWIĘKOWY KINO-TEATR PALACE MICKIEWICZA NR. 77 DZIŚ!**

**JAN KIEPURA**  
Król tenorów, genialny nasz rodak w swoim najlepszym filmie p. t.

**„ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ”**

W pozostałych rolach: czarująca **CLAUDIE CLEVES**, **LUCIEN BARROUX** i inni.  
Na scenie! Na scenie!  
**Pożegnana rewja**

**ANONSI!** Następny program — film austriacki z wszechświatowej sławy śpiewakiem **Józefem Schmidtem** p. t. **„Świat należy do Ciebie”**

Początek o g. 5. 7 1 9, w niedzielę i święta o g. 3. 5. 7 1 9.

nie, Dorobiono amerykański happy end, będący w jaskrawej sprzeczności z tytułem.  
Margaret Sullivan jest dzielną kobietą, pełną urody i wdzięku, mamy więc co do niej przekonanie, że zawsze sobie jako poradzi. Douglas Montgomery natomiast stworzył typ życiowego niedołągi, skazanego na zagładę nie tylko w czasie kryzysu, lecz nawet podczas dobrej konjunktury. Reżyserja Franka Borzage dało dużo pięknych, pomysłowych zdjęć. (Mar.).



**Hallo! Hallo! Tu KINO „MARS”**

Jeszcze w tym tygodniu ukaze się na naszym ekranie arcyszlagier sezonu

**„IMPERATOROWA” z Marlena Dietrich**

Nakręcanie filmu trwało 2 lata, koszt produkcji 3 miliony dolarów, reżyser STERNBERG

**Ruch organizacyjny na Pomorzu na nowych torach**

**Prace około budowy „Domu Społecznego” w Toruniu rozpoczęto**

(sz.) Przed rokiem, gdy rzucono myśl wybudowania w Toruniu „Domu Społecznego”, któryby stał się siedzibą władz wszystkich organizacji i stowarzyszeń z terenu województwa pomorskiego i Okręgu Korpusu nr. VIII, wówczas słyszano głosy, że idea „Domu Społecznego” to stopnia, że to „bluff” garstkich ludzi, chcących się „popisać” cudzym kosztem itd.

„Tymczasem stało się odwrotnie. „Pobożne” życzenia przeciwników „Domu Społecznego” nie ziściły się. „Dom” staje się rzeczywistością. Wybudowano już jego fundamenty.

**Tow. Budowy Domu Społecznego**

Budowę „Domu Społecznego” kieruje specjalnie powołane do życia towarzystwo zarejestrowane, pod nazwą „Towarzystwo Budowy Domu Społecznego”. Dotychczas na jego czele stał były dowódca OK. VIII, a obecnie wojewoda białostocki p. generał Pasławski. Jego twórczej inicjatywie, jego rzutkości i przedsiębiorczości organizacje pomorskie będą zawdzięczały w pierwszym rzędzie swą własną siedzibę. Po opuszczeniu Pomorza przez p. generała Pasławskiego jego miejsce zajął sędzia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu p. Alojzy Herman. Z pełnym poświęceniem p. sędzia Herman kontynuuje pracę swego poprzednika.

Gościwym propagatorem i życzliwym protektorem „Domu Społecznego” jest p. wojewoda pomorski Stefan Kirtiklis, który też isilowania Towarzystwa Budowy Domu Społecznego bardzo poważnie popiera. Z tego też powodu p. sędzia Herman pozostaje stale w najbliższym kontakcie z p. Wojewodą, informując go często o postępach prac przy budowie „Domu”.

Do Towarzystwa Budowy Domu Społecznego przystąpiły dotychczas zarządy okręgowe wojewódzkie 22 organizacji pomorskich. Są to LOPP, Zw. Harcerstwa Polskiego, Zw. Powstańców i Weteranów OK VIII, ZOKZ, Lu-

dowa Spółdzielnia Wydawnicza, Zw. Teatrów Ludowych, Liga Morska i Kolonjalna, Zw. Straży Pożarnych, Tow. Wiedzy Wojskowej, Polski Biały Krzyż, Federacja PZOO, Związek Rezerwistów, Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Legionistów i Peowiaków, Zw. Inwalidów, Zw. Strzelecki, Organizacja Przystosowania Wojsk. Kobiet, Kolo Przyjaciół Harcerstwa, Rodzina Urzędnicza, Legion Młodych, Polski Czerwony Krzyż i Rodzina Rezerwistów.

Każda z organizacji tytułem opłaty członkowskiej jest obowiązana wpłacać rocznie do kasy Towarzystwa 12 zł. Na budowę „Domu” organizacje zadeklarowały pewne większe, sięgające tysiące złotych, kwoty, które wpłacają ratami. Pierwszą ratę wszystkie organizacje już wpłaciły i dlatego można było rozpocząć budowę domu. Ze względu na konieczność utrzymania szybkiego tempa budowy „Domu”, władze Towarzystwa dopilnowu-

ją, aby dotrzymano terminów wpłat następnych rat. Tylko od regularnego wywiązywania się z danych przez organizacje zobowiązań będzie zależało szybkie wykończenie „Domu”.

Nadzwyczajnymi dochodami, z których Towarzystwo czerpie środki na budowę „Domu Społecznego” są zyski z imprez, urządzanych przez poszczególne organizacje, ofiary społeczeństwa i subwencje. Ostatnio Towarzystwo wydało kilkadziesiąt tysięcy pocztówek, przedstawiających projekt „Domu Społecznego”. Pocztówki te, jako cegiełki, są sprzedawane po cenie 1 zł. Rozsyła się je do rozmaitych organizacji, stowarzyszeń, instytucji państwowych i prywatnych, do wojska, do zakładów przemysłowych. Akcja Towarzystwa spotyka się niemal wszędzie z należytym zrozumieniem. Są instytucje, które wykupiły po 10.000 pocztówek.

**Wspaniałym gmach u zbiegu ul. Mickiewicza i Czerwonej Drogi**

Jakżeśmy już donosili, „Dom Społeczny” będzie się znajdował na skrzyżowaniu ulicy Mickiewicza i Czerwonej Drogi, w bezpośrednim sąsiedztwie z nieruchomością spedytora p. Lamberta Sadeckiego. Budowę „Domu” prze prowadzi toruńskie Przedsiębiorstwo Inżynierjno-Budowlane Józef Drecki.

„Dom Społeczny” będzie wspaniałym nowoczesnym gmachem, z pięknym narożnikowym wejściem kolumnowym. W budynku będzie się znajdowało 75 pokoi, 3 sale konferencyjne, 1 wielka sala na 150—200 osób, 4 sklepy, 1 cukiernia, garaż i 2 schrony przeciwgazowe. Podział ubikacyj pomiędzy poszczególne organizacje odbędzie się według wysokości zadeklarowanych przez nie kwot. Zarząd ma zamiar umeblować cały gmach jednolicie nowoczesnymi meblami. W tym celu przedsięwzięto już odpowiednie starania. Jak poprzednio wspomniano, fundamenty

żelazo-betonowe gmachu zostały już wybudowane. Budując w dalszym ciągu w tem pie po jednym piętrze w czasie półtora tygodnia, przedsiębiorstwo p. Dreckiego ma zamiar najdalej do końca listopada „podciągnąć” budynek pod dach. Zupelne wykończenie gmachu jest projektowane na wrzesień — październik przyszłego roku. Oficjalne jego otwarcie nastąpi 11 listopada 1935 r. Natomiast uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego i wmurowanie aktu erekcyjnego odbędzie się 11 listopada bieżącego roku.

**Jakie wartości przynosi budowa „Domu”?**

Znaczenie wybudowania „Domu Społecznego” jest wielkie. Zrozumie to całe społeczeństwo pomorskie. Skoncentrowanie pracy organizacyj, których siedzibą będzie „Dom”, w kierunku pielęgnowania kultury narodowej,

**KINO CORSO KINO**

Prawdziwe arcydzieło sztuki filmowej w dźwiękowej szacie, potężne swym urokiem tajemniczej legendy, porwujące uduchowioną grą **PAWŁA RICHTERA** i genialną reżyserja **FR. LANGE**

**NIBELUNGI**

Nowa dźwięk, wersja! Muzyka Huppertz. Bogaty **NADPROGRAM**

Początek o g. 5. W niedzielę o g. 3.

# Pod hasłem jednej listy

Wielkopolska maszeruje do wyborów pod hasłem jednej listy zwartym i szerokim frontem. W olbrzymiej większości gromad wybory nie odbędą się. Według ostatnich wiadomości w jedenastu powiatach, które posła dają razem 969 gromad, w 796 gromadach zgłoszono jedną listę kompromisową.

W powiecie nowotomskim na 111 gromad — w 93 zgłoszono jedną listę; w powiecie obornickim na 71 gromad — 62 jedna lista; w powiecie średzkim rozpisano wybory w 83 gromadach — w 82 zawarto kompromis; w powiecie krotoszyńskim na 42 gromady w 38 zgłoszono jedną listę; w powiecie wyrzyskim we wszystkich 100 gromadach zgłoszono jedną listę; w powiecie gnieźnieńskim na 121 gromad w 108 — jedna lista; w powiecie szamotulskim na 93 gromad kompromis zawarto w 71 gromadach; w powiecie chodzieskim w 52 gromadach na 58 — jedna lista; w trzech dalszych powiatach: poznańskim, mogileńskim i bydgoskim na liczbę ogólną około 400 gromad — jedna lista wystawiona w 370 gromadach.

Wybory zatem w jedenastu wielkopolskich powiatach, liczących 969 gromad, odbędą się zaledwie w 173 gromadach.

We wszystkich wymienionych powiatach olbrzymia większość radnych przypada na listę BBWR.

Na Pomorzu idziemy do wyborów gromadzkich również jednolitym frontem.

W powiatach południowych wszędzie zdobywa sobie posłuch i uznanie jedna lista, wystawiona przez nasz Obóz. W innych powiatach akcja rozwija się w całej pełni. Wysiłki i zabiegi partyjnych przywódców, aby rozbić zgodny front wyborczy do gromad, kończą się dla nich kompromitacją i klęską.

Ze wszystkich stron Pomorza napływają wiadomości, że ludność, a nawet członkowie różnych partii wypowiadają się zdecydowanie za jedną listę.

Stronnictwo Narodowe, mimo prowadzonej przez siebie wyjątkowej akcji przedwyborczej, pozostaje w odosobnieniu. Do pomocy „starym” przywódcom zorganizowano „młodych”, którzy objeżdżają powiaty. Jest to ostatnia deska ratunku dla Stronnictwa Narodowego. „Młodzi” dla „starych” mają wyciągać kasztany z ognia. Donoszą nam z wielu miejscowości, że „młodzi” mają dosyć tej murzynskiej roboty i nie chcą słuchać rozkazów swych przełożonych, którzy ich wyzyskują dla swych celów partyjnych. Fróczę tego na zebraniach Stronnictwa Narodowego podnoszą się coraz silniej głosy, że należy poprzeć jedną listę, a bojowych polityków i partyjników odsunąć od wpływu na gospodarstwo gminną. Przywódcy „narodowi” są tem przysiębieni i głoszą nawet potrzeby kompromisu tam, gdzie Stronnictwo niema żadnych widoków powodzenia. W odpowiedzi na to w niektórych powiatach buntują się „młodzi” i ostro krytykują zarządzenia „starych”. Jest to wymowny przykład, że Stronnictwo Narodowe rozlatuje się i nawet jego ludzie nie liczą się wcale z rozkazami przywódców.

Stronnictwo Ludowe, tak samo fermentuje. W małej tylko ilości gromad wystawia swoje listy, które natrafiają na opór ludności Zgromadzenia przedwyborcze Stronnictwa Ludowego świecą pustkami, albo są w ogólnie kłótni między kandydatami i nie-kandydatami do rad gromadzkich.

Znaczna liczba zwolenników Narodowej

Partii Robotniczej wbrew poleceniom partyjnym wypowiada się za jedną listę wyborczą. Aby ratować sytuację w terenie wysłano z Torunia specjalnych instruktorów, którzy objeżdżają w pierwszym rzędzie północne powiaty. Według nadchodzących wiadomości z terenu, w wielu powiatach rozumniejsi działacze empeerowi podpisali lub podpisują jedną listę.

## Pomorze okręgiem o rozszerzonym pojęciu małej i średniej własności rolnej

Jak wiadomo, nowe ustawodawstwo oddzielające warsztaty rolne na trzy grupy, z których pierwsza, korzystająca ze specjalnych ulg, obejmowałaby jako grupa A warsztaty do 50 ha względnie w niektórych okręgach do 100 ha, druga zaś grupa B do 500 ha względnie do 1000 ha.

W związku z tem Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wystąpiło do władz centralnych o objęcie Pomorza okręgiem o rozszerzonym pojęciu drobnej i średniej własności (t. j. do 100 i do 1000 ha) motywując to uboższą glebą i gorszymi, aniżeli gdziekolwiek, warunkami ekono-

micznymi i koniecznością nakładowej gospodarki. W szczególności odnosi się to do okręgów kaszubskiego i mazurskiego, gdzie spotykamy gospodarstwa o dużych obszarach n. p. 80 lub 100 hektarów, posiadające zaledwie dwie lub trzy krowy i jednego konia, a więc wybitnie gospodarstwa drobne. Przemawia zatem również cały szereg względów natury społecznej.

Nie ulega wątpliwości, iż zabiegi Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego odnoszą należyty skutek, gdyż wymagają tego względy gospodarcze i społeczno-państwowe.

POPIERAĆ SWOICH

nakazem obecnej chwili

Spróbujcie zagrać w naszej obywatelskiej kolekturze

na nowym miejscu **W. KAPTURKIEWICZ** Sp. z o. o.

Bydgoszcz, Plac Teatralny.

Telefon 63

Zlecenia zamiejscowe załatwiamy po uiszczeniu należności na nasze konto PKO. nr 201.948 lub przekazem.

7221

## Elektryfikacja kraju

idzie w parze z jego uprzemysłowieniem

Rozwój przemysłu idzie w parze ze zwiększeniem się produkcji energii elektrycznej. Im bardziej kraj jest uprzemysłowiony, tem większą jest w nim produkcja elektryczności. Zanik elektryfikacji, względnie jej kroczenie się jest wskaźnikiem spadku wytwórczości przemysłowej. Jest to zupełnie zrozumiałe. Każdy nowopowstały warsztat przemysłowy musi napęd brać z elektrowni. Likwidowanie warsztatów przemysłowych pociąga więc za sobą bezczynność silników elektrycznych, zmniejsza produkcję elektrycznej energii.

Polska jest krajem bardzo słabo zelektryfikowanym. Nie mówiąc o Stanach Zjednoczonych, Niemczech, Anglii, Francji i Rosji Socjalistycznej, Polska wyprzedza pod względem produkcji energii elektrycznej takie kraje, jak: Czechosłowacja, Belgja, Szwajcaria, Szwecja i Włochy.

W roku 1925 produkcja energii elektrycznej

w Polsce wynosiła zaledwie 139 milionów kilowatów miesięcznie. Przemysł elektryczny rozwijał się i produkcja energii elektrycznej doszła w 1929 r. do 252 milionów kilowatów. Następne lata, wobec coraz mniejszego stanu zatrudnienia przemysłu przyniosły znaczny ubytek zużycia, a więc i produkcji energii elektrycznej. W 1930 r. produkcja ta wynosiła tylko — 228 milj. kWh, w 1931 r. — 197 milj. kWh, w 1932 — 172 milj. kWh. Był to na szczęście najgorszy rok dla przemysłu elektrycznego. Choć dla oka niewidoczne, a dla statystyki trudno uchwytnie przejawiały się już w 1933 r. zwłaszcza w II jego połowie, pewne oznaki poprawy. Przemysł, zwłaszcza przetwórczy, coraz więcej miał pracy, zapotrzebowanie na energję elektryczną wzrastało. Odbiło się to oczywiście na produkcji tej energii, która osiągnęła 184 milionów kilowatów. Rok bieżący przyniósł już wyraźny skok w produk-

## Pociąg-wystawa niedługo przybędzie na Pomorze

Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej komunikuje:

Prace nad przygotowaniem technicznym pociągu-wystawy są już na ukończeniu. Szereg wagonów przerobionych odpowiednio i przygotowanych pod stoiska, przetranslokowano z Pelcowizny, gdzie znajdowały się dotychczas w Głównych Warsztatach Kolejowych — na Dworzec Wileński. Translokacja ta miała na celu ułatwienie wstępu do wagonów licznemu zespołowi pracowników: techników, dekoratorów etc. Wagonny czynią już przed wbudowaniem stoisk i ostatecznym wykończeniem wrażeń nader estetyczne.

Trasa pierwszej tury pociągu-wystawy została już ustalona. Pierwsza tura pociągu, obejmująca — jak wiadomo — część województwa warszawskiego, Poznańskie, Pomorze i G. Śląsk zmierza przez Łowicz, Kutno, Toruń, Chojnice do Bydgoszczy, Poznań, Królewskiej Huty, Katowic, Sosnowca, Częstochowy.

Wedle dotychczasowych obliczeń, pociąg-wystawa zatrzyma się od 1—4 dni w następujących miejscowościach: Łowiczu, Kutnie, Włocławku, Aleksandrowie Kuj., Toruniu, Chelmży, Chelmnie, Grudziądzu, Tucholi, Chojnicach, Sępólnie, Więcborku, Nakle, Bydgoszczy, Łowrocławiu, Mogilnie, Gnieźnie, Pobjedziskach, Poznaniu itd.

Jak widzimy, w wyborze miejsc postojów kierowano się przede wszystkim potrzebą dotarcia również do ośrodków pozbawionych możliwości oglądania wystaw i targów, urządzanych w

## Konarzyny

— Akcja na Challenge 1936 r. Zarząd Zw. Strzeleckiego w Konarzynie wpłacił na „Challenge 1936 r.” 19,80 zł, zebrane przez organizację miejscową z okazji zwycięstwa w tegorocznym turnieju lotniczym. Jednocześnie do Redakcji naszej skierowany został list, którego treść przytaczamy w skróceniu:

Z okazji zwycięstwa lotników polskich w tegorocznym turnieju lotniczym, oraz stanowczego wystąpienia Pana Ministra Spr. Zaogr. Becka w Lidze Narodów, zarząd tutejszego oddziału Zw. Strzeleckiego wystąpił z inicjatywą zorganizowania manifestacyjnego pochodu i akademii w Konarzynie. Dnia 17 ub. m. wszystkie w Konarzynie istniejące organizacje stanęły na zew Zarządu Z. S., by zmanifestować swą radość i dumę z odniesionych zwycięstw. O godz. 7,30 przeciągnął pochod przez wieś z orkiestrą Straży Granicznej na czele, poczem organizacje ustawiły się kolo pomnika Marszałka Piłsudskiego, gdzie wiceprezes ob. Gliścieński wygłosił krótkie przemówienie. Następnie odbyła się akademja, na zakończenie której zebrani w liczbie około 150 osób jednogłośnie uchwaliли rezolucję i upamiętnili ten dzień realnym czynem, składając na miejscu skromne kwoty na zakup płatowca na Challenge w roku 1936.

Równocześnie wzywają do kucia dalszych ogniw: 1) p. prezesa powiatowego Z. S. Jagodzińskiego; 2) zarząd oddziału powiat. Powet. i Wojaków O. K. VIII na powiat chojnicki; 3) Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” Chojnice; 4) zarząd K. S. M. Chojnice.

cji energii elektrycznej, która w I-jej połowie 1934 r. wynosiła 199 milj. kilowatów przeciętnie miesięcznie, a więc przekroczyła poziom produkcji miesięcznej nie tylko z dwóch poprzednich lat, ale i z 1931 r., oraz z 1927 r.

JAMES O. CURWOOD

## „OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

Donald wyczuł bliskość żywej istoty. Unosząc rękę poglądził tamtego po twarzy.

— To ty, Pietrku? — spytał.

— Tak, to ja.

Donald uśmiechnął się zsiniałemi wargami.

— Nie schwytałaś nas jednak, chłopcze, co? Jakoś my się im wymknęli!

— Tak.

— Ciepło ci teraz, synku? Wygodnie?

Mężczyzna schylił głowę, nisko, pokornie, aż prawie dotknął czołem piersi Donalda. To nie była głowa Pietrka. To nie głos Pietrka dawał staremuto odpowiedź. Lecz Donald westchnął głęboko z ukontentowania, znalazłszy tuż obok swojej dłoń, o której sądził, iż należy do jego syna.

Długi czas żaden z nich nie przemówił ani słowa, gdy tymczasem w pobliżu ognia trząsała wesoło w żelaznym piecyku, świece zaś pryskały tłuszczeniem, jak-gdyby drwiąc z bezsilnej wściekłości szalejącej nazewnątrz zawieruchy.

Pełne trzy doby srożyła się zamieć ponad krainą Athabaski, przyczem żadna

żywa istota nie mogła w tym czasie opuścić swej kryjówki, jak również nikt nie zdołałby wytrzymać straszliwego mrozu, jaki ścisnął ziemię wład za śnieżycą.

Dopiero piętnastego marca zatem, dwanaście dni dokładnie po opuszczeniu chaty, Pietrek Mac Rae minął Pipestone, wracając do starego ojca.

Szalał z niepokoju, mając głowę nabitą tragicznymi możliwościami, kombinując, co mogło się przytrafić niedołącznemu starcowi podczas tak długiej nieobecności. Ostatnie dwadzieścia cztery godziny nie pozwolił sobie nawet na krótką drzemkę.

W samo południe znalazł się na wyniosłem wzgórzu, ze szczytu którego mógł rzucić okiem wdół i dostrzec chatę oddaloną jeszcze o dobrą milę. Po raz pierwszy od wielu dni odetchnął swobodnie, widząc siną spiralę dymu bijącą wysoko w jasne powietrze.

Roześmiał się uszczęśliwiony, skręcając na szlak wiodący nad strugą w pobliżu ich domostwa. Zamierzał przystanąć tu na krótko, napić się wody, a potem wezwać ojca znajomym ich okrzykiem. Już sobie wyobrażał, jak ojciec będzie

83)

biegł mu na spotkanie w jasnym, słonecznym świetle.

Ledwie jednak minął ostatni zakręt ścieżki, zatrzymał się jak wryty. Nad strugą znajdowała się ludzka postać. Człowiek był oddalony zaledwie o sto jardów, to też widział go wyraźnie, jak się prostuje wolno, podnosząc z ziemi wiadro wody. Pietrek przewiesił karabin przez plecy, osłaniając usta rękami złożonymi w kształcie tuby. To się dopiero ojciec ucieszy i zdziwi!

Lecz zamierzony krzyk zamarł mu w gardle. Ten człowiek wcale nie był jego ojcem. Wysoki, chudy, zakapturzony, podpierając się kijem, szedł Pietrkowi naprzeciw. Posuwał się wolno, z widocznym trudem, kulejąc za każdym krokiem. Głowę miał zgiętą, i dopiero gdy się zbliżył o parę metrów podniósł ją nieco ukazując twarz. Wtenczas Pietrek wrzasnął dziko, błyskawicznie kierując łufę fuzji w pierś człowieka.

— Carter!

Policjant uśmiechnął się blade, i unosząc rękę zsunął kaptur z czoła.

— Nie nazywam się już Carter! — rzekł. — Od dwunastu dni byłem Pietrkem Mac Rae, synem starego Donalda.

Wobec zmienionej jego twarzy i zapadłych oczu Pietrka przesyłał dreszcz.

Carter zatrzymał się, mając łufę fuzji wapartą o żołądek. Nie usiłował wcale

usunąć jej na bok, lecz tkwił bez ruchu spokojnie patrząc w oczy Pietrka.

— To się właśnie przytrafiło przed dwunastu dniami — mówił. — Byłem na waszym tropie, gdy posilgnąłem się pośród skał, i omało nie zламаłem nogi. Złapała mnie śnieżycą, i zamarzałem już prawie, lecz ojciec twój wyszedł w zawieję woając cię po imieniu, a ja mu odpowiedziałem. Zaniósł mnie do chaty, gdzie mieszkam od tej pory. Od początku był przekonany, że ocalał własnego syna. Dopiero teraz zrozumiałem wszystko, Pietrku. Dopiero dzisiaj wiem, jak wielki popełniłem błąd. Zasłużyłem sobie na śmierć z twej ręki. Byłbym rad, gdybyś zechciał pocisnąć cyngiel.

— Pietrek zniżył łufę ku ziemi.

— Chybaś go nie skrzywdził?

— Ja, jego?!

Carter z wolna obrócił się w stronę chaty, mając oczy pełne tępego cierpienia.

— Nie, nie skrzywdziłem już więcej tego człowieka. Od dwunastu dni nie uczyniłem mu nic złego. Jeden Bóg tylko wie, z jaką dobrocią i tklivością odnosił się do mnie, przekonany, że pielegnuje ciebie. Gdybym mógł własną śmiercią okupić jego cierpienia, z radością odebrałbym sobie życie. A gdybym się znajdował na twojem miejscu, Pietrku, strześliłbym bez wahania!

(Ciąg dalej nastąpi.)



# Z całego kraju

## Kraków

### KORONACJA OBRAZU MATKI BOSKIEJ,

W kościele parafjalnym w Bochni odbyła się uroczystość koronacji obrazu Matki Boskiej. W procesji i uroczystości koronacji wzięli udział księża biskupi: Lisowski, ks. biskup połowy Gawlina, ks. biskup sufragana Komar z Tarnowa, ks. biskup sufragana Tomaka z Przemysła, liczne duchowieństwo z całej diecezji oraz kilkudziesiąt tysięcy wiernych.

Sumę pontyfikalną celebrował ks. biskup Lisowski, poczem podniósł kazanie wygłosił ks. biskup połowy Gawlina. Po skończeniu sumy pontyfikalnej odbył się akt koronacji obrazu N. M. Panny.

## Lwów

### WYROK ŚMIERCI.

Sąd przysięgłych w Rzeszowie rozpatrywał sprawę niejakich Janusza, Kapusty i dwóch innych oskarżonych o zamordowanie s. p. ks. Smurawicza w Przybyszówce. Trybunał skazał Janusza na karę śmierci przez powieszenie, a Kapustę na 5 lat więzienia. 2-ch pozostali oskarżonych uniewinniono.

### INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO NA POLITECHNICIE,

W dniu 8 bm. odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego na Politechnice Lwowskiej, istniejącej od lat 90-ciu jednej z najstarszych uczelni technicznych. Przemówienie inauguracyjne wygłosił rektor inż. dr. Nadolski.

Zkolei prof. dr. Matakiewicz wygłosił referat p. t.: „Ochrona przed powodziami na tle ostatnich katastrof powodziowych w świecie, a tegorocznej w dorzeczu Wisły”.

## Wilno

### OBOZY HARCERSKIE NAD JEZIOREM NAROCZ.

Zarząd główny Związku Harcerstwa Polskiego z inicjatywy p. wojewody Grażyńskiego zdecydował kupić 20 ha ziemi nad jeziorem Narocz celem urządzenia tam letnich obozów harcerskich.

## Tarnów

### BUDOWA NOWEGO MOSTU.

Na Dunajcu w Zgłobicach rozpoczęte zostały prace około budowy mostu, długości 242 metrów. Przy budowie mostu zatrudnieni zostali powoźnicy i bezrobotni z okolicznych miejscowości. Na rzece Białej w Łowczówku, Burzynie i Ciężkowicach oddziały saperów z Krakowa wybudowały ostatnio 3 mosty.

## Czeladź

### DWAJ „PUŁKOWNICY” I NIEFORTUNNY „REKRUT”.

Fabrykant wody sodowej z Grodzca Majer Warszawski furą wioził wodę sodową do Strzyżowic. W polu zatrzymało go dwóch podchmielonych osobników, jak się później okazało, Franciszek Kliszczak i Józef Krawczyk, obydwaj ze Strzyżowic, którzy oświadczyli mu, że są... pułkownikami, a on żołnierzem.

Żydek struchlał i gdy usłyszał głośnie komendę: „baczność!”, wyprężył się jak struna. Za chwilę usłyszał komendę „pułkownika”:

— Skakać przez wóz 20 razy — raz, dwa, raz, dwa!

Złany potem Żyd skakał do utraty tchu, patrząc jednak na groźne twarze „pułkowników” i grubę łaski, nie zważał się ani na moment. Kiedy wreszcie przeskoczył nieszczęsny wóz po raz dwudziesty, upadł na twarz przed „puł-

kownikiem”, niewiadomo, ze strachu, czy zmęczenia i tak pozostał aż tamci odeszli.

W podartym chałacie zjawił się w godzinę później na posterunku policji w Grodzcu, nie mogąc jeszcze słowa przemówić.

Sąd stanął na stanowisku, że Krawczyk nie miał prawa grać roli pułkownika i skazał go na 2 mies. aresztu z zawieszaniem kary na 2 lata.

## Nieśwież

### LUDNOŚĆ MIEJSCOWA W UZNANIU ZASŁUG KOP-u.

W związku z przypadającą w roku bieżącym 10-tą rocznicą istnienia K. O. P., ludność pow. nieświeżkiego w dowód uznania zasług KOP-u, w porozumieniu się z dowództwem tej formacji zorganizowała na dzień 14 października szereg uroczystości. W tym dniu zostaną doręczone dwóm stacjonującym w powiecie nieświeżkim batalionom K. O. P. po 4 srebrne fanfary jako upominki.

## Programy radiowe

### ŚRODA, DNIA 10. PAŹDZIERNIKA 1934 R.

#### Radjostacja warszawska.

- 6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,25 Gimnastyka, 7,15 Dziennik poranny, 6,50, 7,80 7,25 Muzyka poranna (płyty), 7,35 Chwilka pań domu, 7,40 Zapowiedź programu, 7,50 Koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., 12,00 Hejnał z Krakowa, 12,03 Wiadom. meteorol., 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej, 12,10 Muzyka lekka z Wilna, 13,00 Dziennik południowy, 13,05 „Dwadzieścia pięć minut na Węgrzech” (muzyka węgierska z płyt), 15,30 Wiadom. o eksp. polsk., 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45 Fragment teatralny, 16,00 „Świat przez radio” — gazетка dźwiękowa Nr. 2 — pióra Harvey'a, w oprac. M. Jaworskiego, 16,45 „Chwilka pytań” — pogawędka w opr. red. W. Frenkla, 17,00 Recital skrzypcowy Z. Roesnera. Przy fortep. prof. L. Urstein, 17,25 Pogadanka dla kłobiet: „Moda na sezon jesienny” — wygłosi p. M. Ankiewiczowa, 17,35 Muzyka lekka w wyk. ork. G. Dinicu (płyty), 17,50 Poradnik sportowy, 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski, 18,10 „Życie kulturalne i artyst. stolicy”, 18,15 Koncert z Katowic, 18,45 Odczyt gospodarczy, 19,00 Koncert z Krakowa, 19,20 Pogadanka aktualna, 19,30 Koncert kwartetu wokalnego pod kierown. C. Żelechowskiego, Wyk.: Z. Malinowski, Cz. Zrelechowksi, H. Żuczkowski i St. Plocki, 19,45 Program na dzień następnny, 19,50 Wiad. sport. Wywiad z prezesem Pol. Zw. Jeździeckiego płk. Brochwicz - Lewińskim n. t.: „Tegoroczne mistrzostwa Polski z hipicy”, 20,00—20,45 „To samo a jednak co innego”, 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”, 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu W. Łabuńskiego, Transm. do Frankfurtu n/Menam, 21,30 Pogadanka w jęz. obcym 21,40 Recital ze Lwowa, 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Muz. tan. z restaur. „Gastronomia”, 23,00 Wiadom. meteor. dla konnaik. lotniczej, 23,05—23,30 D. c. muz. tanecznej.

#### Najciekawsze audycje innych radjostacji

- 17,00 Lipsk Koncert hiszpański.
- 17,10 Medjolan. Muzyka kamer.

- 17,35 Katowice, Intermezzo muz.
- 17,35 Budapeszt, Koncert radioork.
- 18,00 Poznań, Problemy kulturalne w Wielkopolsce
- 18,00 Lwów, Nauka stenografii.
- 18,15 Katowice, Koncert.
- 19,00 Kraków, Muzyka starych mistrzów.
- 19,30 Budapeszt, Opera.
- 19,30 Medjolan, Muzyka lekka.
- 20,00 Praga, Koncert Filh. Czesk.
- 20,00 Poznań, Recital skrz. Szreberówny.
- 20,00 Kraków, Koncert wokalny.
- 20,00 Lwów, Koncert 6
- 20,10 Królewiec, Recital skrz.
- 20,10 Berlin, Muzyka popul.
- 20,30 Poznań, Pieśni. W Kilaraka.
- 20,45 Rzym Opera.
- 21,00 Berlin, Koncert symfon.
- 21,00 Hamburg, Wesoly wieczór.
- 21,00 Wrocław, Słuchowisko.
- 21,30 Katowice, Toporkiem do pnia
- 21,30 Poznań, Życie kulturalne Bydgoszczy.
- 21,30 Lwów, Wrażenia z festiwalu teatralnego w Moskwie.
- 21,40 Lwów, Recital śpiew. Plattówny
- 22,02 Lipsk, Muzyka tan.
- 22,20 Berlin, Muzyka lekka.
- 22,30 Budapeszt, Ork. cygańska
- 22,30 Stuttgart, Muzyka taneczna.
- 23,00 Hamburg, Koncert.
- 24,00 Stuttgart, Muzyka nocna.

### CZWARTEK, 11 PAŹDZIERNIKA

#### Radjostacja warszawska.

- 6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,52 Gimnastyka; 7,15 Dziennik poranny; 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu; 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiadom. meteorol.; 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 12,10 „Jak harcerz skąpa Wojciechowa rozumowi nauczył” — słuchowisko dla dzieci pióra B. Hertzka (sl. oryg.); 12,30 i 13,10 1-szy poranek szkolny z Koserw. Warsz., zorganiz. przez P. R., wspólnie z Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy; 13,00 Dziennik południowy; 13,05 Z rynku pracy; 15,30 Wiadom. o eksp. polsk.; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Muzyka lekka.

Wyk.: Zespół Jazz. W. Wilkosza i L. Lawiński (wesole recytacje); 16,45 Lekcje jęz. fran. Lektor L. Roquigny; 17,00 Teatr Wyobraźni z Krakowa; 17,50 Skrzynka poczt. — omówi dr. M. Stępowski; 18,00 Pogadanka rolnicza „Kiszczonki — doskonała pasza” — wygł. dr. H. Malawski; 18,15 Recital fortepian. M. Jonasówny; 18,45 „Co czytać?” — wygł. prof. K. Górski; 19,00 Utwory na saksofon w wyk. R. Wiedoeft'a (płyty); 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Stare walce (płyty); 19,45 Program na dz. nast.; 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 „Z kraju do kraju” — Audycja muzyczna w wyk. Ork. pod dyr. St. Nawrota; 20,45 Dziennik wiecz.; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza, z udziałem R. v. Schirach (sopr.). Przy fortep. prof. J. Lefeld; 21,55 Odczyt ze Lwowa; 22,10 Koncert reklamowy; 22,25 Muz. taneczna z danc. „Adria”; 22,45 Odczyt w języku obcym; 23,00 Wiadom. meteorologiczne dla kom. lotn.; 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

#### Najciekawsze audycje innych radjostacji.

- 17,00 Kraków, Komedja muzyczna.
- 17,20 Praga, Utwory na harfę.
- 17,35 Budapeszt, Muzyka taneczna.
- 17,50 Poznań, Gaw. Brata Cezarego.
- 18,05 Lwów, Z milczącego domu.
- 18,15 Wilno, Aud. młodzieży P. C. K.
- 18,25 Mor. Ostrawa, Muz. lekka.
- 19,00 Poznań, Arje i pieśni.
- 19,05 Lipsk, Pieśni chóralne.
- 19,30 Lwów, Stare walce.
- 20,25 Praga, Pieśni.
- 20,45 Medjolan, Opera.
- 21,00 Londyn Nat. Operetka.
- 22,00 Stockholm, Muz. kameralna.
- 22,15 Praga, Muzyka lekka.
- 22,45 Lwów, We Lwowie się pali.
- 23,00 Frankfurt, Muzyka nocna.
- 23,10 Londyn Reg, Muzyka taneczna.
- 24,00 Frankfurt, Muzyka kameralna.

### OBNIŻENIE OPŁAT RADJOFONICZNYCH DLA MIESZKAŃCÓW WSI

Opłaty abonamentowe za radio zostały dla wsi obniżone! Oto wydarzenie które z największą radością zostało powitane nie tylko wśród wiejskich opłotków, ale również przez wszystkich społecznie czujących i myślących obywateli.

Rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów opłatę radjofoniczną obniża do 12 zł. rocznie dla tych abonentów zamieszkujących na obszarze gminy wiejskiej, którzy a) są właścicielami, posiadaczami, lub dzierżawcami użytków rolnych, od których nie jest opłacany państwowy podatek gruntowy z zastosowaniem progresji, a którzy nie opłacają również państwowego podatku przemysłowego i których wyłączeniem lub głównie źródłem utrzymania jest gospodarstwo rolne; lub b) są pracownikami folwarcznymi, nienależącymi do kategorii pracowników umysłowych; c) są służbą domową, zatrudnioną u rolników.

Dla stwierdzenia posiadania prawa do opłaty obniżonej opłaty radjofonicznej wymaga nie jest odpowiednie zaświadczenie zarządu gminnego tej gminy, na której obszarze abonent zamieszkuje.

## OSCHŁA JUŻ ZIEMIA, OSUSZYMY ŁŻY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodzian?

754

Dnia 8-go października 1934 r., zmarł po ciężkich cierpieniach w 78 roku życia

s. p.

## Apolinary Burdecki

mistrz piekarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10-go b. m., o godzinie 8.30 z Bazyliki św. Jana.

W głębokim smutku pogrążona

## Rodzina

Toruń, Warszawa, Gdynia.

## NA JESIEN i ZIMĘ

### WIELKI WYBÓR MATERJAŁÓW NA UBRANIA, SPODNIE, PŁASZCZE i t. d.

## GUSTAW MOLENDĄ i SYN

Fabryka Sukna w Bielsku

Oddział Gdynia, Plac Kaszubski 11, tel. 12-84

Oddziały: Gdańsk, Kohlenmarkt 9  
Bydgoszcz, Gdańska 8  
Toruń, Szeroka 19  
Poznań, Plac Św. Krzyski 1

6955

### PRZEPROWADZKI

## DOM SPEDYCYJNY - Rawa

BYDGOSZCZ TEL. 121  
GDYNIA TEL. 493

L. cz. IV. K. 18/32. 7550

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Fordonie i w chwili uzyczenia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Fordon tom XIV wykaz l. 341 na imię kupca Leoną Maj'a w Bydgoszczy zostanie w drodze egzekucji dnia 30 listopada 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 4.

Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem domowym, chlew oraz remizę o powierzchni 47,74 arów, parcele 84/16 etc., 75/17 etc. i 86/17. Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 0,04 talarów a wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 252.— mk. Matrykuła art. 203 nr. księgi podatku budynkowego 231.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 7 czerwca 1934 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wzywieciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozseczeniu wierzytela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybiecia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Bydgoszcz dnia 25 sierpnia 1934 r. 21. 1170-8  
Sąd Grodzki.

## Skończyły się czasy zwątpienia!

### CIAIGNIENIE

na nowych korzystnych warunkach od 17. X. 34. począwszy

## LOS Y

7560

z szczęściem wemi numerami proszę zaraz odebrać bo popyt wzrasta!!!

Bez przesady! — Sprawdzić proszę w oknie mojem wielką ilość **wysokich wygranych** podanych przez Polskie Radio!

### KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ

## A. KRZYWIŃSKA

Grudziądz, ul. Stara 11, parter

### Baczność!

### Baczność!

## DYREKCJA PAŃSTWOWEJ ŚREDN. SZKOŁY HANDLOWO-ROLNICZEJ W GRUDZIĄDZU

poszukuje wykwalifikowanych przedsiębiorców

## RYBAKÓW

7561

na przeprowadzenie połowu ryb na jeziorze przestrzani ca 35 ha.

Składanie ofert do 25. X. rb. Informacji udziela kancelarja Szkoły, Grudziądz, Ventzkiego 13.

## LOS Y

poleca kolektura — skład cygar

## Konstanty Rzanny

BYDGOSZCZ, Gdańska 25. Tel. 332

20.000 zł i inne większe wygrane są dowodem szczęśliwej ręki kolektora.

7121

**OCET DO ZAPRAW  
OCET WINNY  
OCET AROMAT**  
Wszędzie do nabycia!  
**Otto Goetz Nachf.**  
zał. 1838  
**Gdańsk** 7264  
odznaczony: złotym madalem 1926 i 1934 r.



Spis zapowiedzi Nr. 80.

7575

### Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) nieznany robotnik **Paweł Kern**, zamieszkały w Orłowie Morskim, 2) niezamężna bez zawodu **Minna Marja Mallon**, zamieszkała w Sopocie, Brombergstr. 7, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi wina w Orłowie Morskim i w „Gazecie Gdańskiej”.  
Wielki, Kack, dnia 25 września 1934 r.  
Urzędnik stanu cywilnego:  
(-) Niklewicz.

## Przetarg

Dnia 16 października 1934 r. o godz. 9-tej odbędzie się przetarg na dostawę 90 ton ziemniaków jadalnych, 2000 kg. bułaków jadalnych, 3000 kg. marchwi jadalnej (karotki), 1500 kg. cebuli suchej, 3000 kg. kapusty świeżej i około 70 beczek kapusty kiszzonej.  
Ceny podać za 100 kg. loco magazynu 65 pułku piechoty. Oferty zamknięte przesyłać do kwatermistrza 65 p. p. do dnia 16 bm. godz. 8.45.  
Zastrzegam sobie prawo wyboru oferenta.  
Kwatermistrz 65 p. p.  
7563 Zl. 730-Gr.

Do akt nr. Km. 2409-34. 7576

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. III. zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 12 października 1934 r. o godz. 11 w Chylonii na parceli Rzepy przed barakiem Jana Sudnika odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: baraku mieszkalnego dawnianego oszacowanego na łączną sumę 280.— zł, który można obejrzeć w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.  
Gdynia, dnia 9 października 1934 r.  
Komornik Sądowy: (-) Pyttel.

Sygnatura: Km. 93-34. 7558

### WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży rewiru I-go Franciszek Gramowski, mający kancelarię w Chełmży ul. Dworcowa nr. 8, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1934 r. o godz. 9-tej przystąpi do opisu nieruchomości Chełmża tom VI karta 95, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzycieli w kwocie 2179,51 zł, plus procent i koszt, przypadającej wierzyciele Komunalnej Kasy Oszczędności m. Chełmży od dłużnika **Józefa Wiśniewskiego** w Chełmży i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.  
Chełmża, dnia 6 października 1934 r.  
(-) Gramowski, Komornik.

II. F. 86-33. 7557

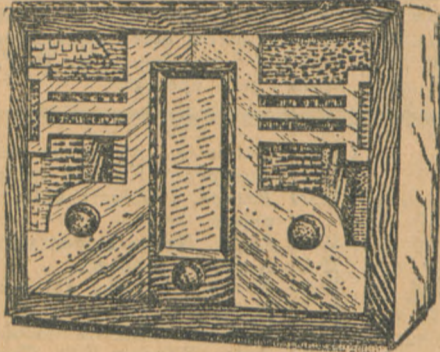
**OGŁOSZENIE.** W postępowaniu dot. upadłości nad majątkiem firmy Przemysł Drzewny **Hermann Schütt** w Czechku właściciele **Hermann** i **Walter Grosowski** wyznaczają na dzień 27 października 1934 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim pokój nr. 12 termin celem zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzycieli. Na powyższy termin o godz. 10 zwołuje się ogólne zgromadzenie wierzycieli. Porządek obrad zebrania wierzycieli jest następujący: 1) Odbranie rachunku końcowego byłego zarządcy masy K. Kaczmarska za czas od otwarcia upadłości do 31 marca 1934 r., 2) Ewtl. powzięcie uchwał w przedmiocie wyboru nowomianowanego zarządcy oraz w przedmiocie uzupełnienia Wydziału wierzycieli. 3) Sprawozdanie nowomianowanego zarządcy. Rachunek końcowy byłego zarządcy masy będzie na tydzień przed terminem wyłożony wraz z podkładkami i uwagami Wydziału wierzycieli do wglądu w sekretarjacie tut. Sądu pokój nr. 7.  
Sąd Grodzki Czernk.

8. N. 17-29. 7574

W postępowaniu upadłościowym względem majątku firmy „Gonda”, fabryka czekolady i cukierków w **Erhardt Kremer** w Bydgoszczy, wyznacza się ogólne zebranie wierzycieli na dzień 19 października 1934 r. o godz. 12 w podpisanych Sądzie pokój nr. 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządcy upadłości, 2) sprawozdanie biegłego **Dywora**, 3) rozpatrzenie wniosku o zastanowienie postępowania dla braku masy.  
Bydgoszcz, dnia 8 października 1934 r.  
Sąd Grodzki.

I. Co. 224-34. 7573  
**POSTANOWIENIE.** W sprawie wywoławczej w celu pozbawienia mocy dokumentów Sąd Grodzki w Bydgoszczy dnia 18 września 1934 postanowił zarządzić następujące wywołanie: Adwokat **Hans Freund** i prokurent **Paweł Brasch** obaj w Berlinie, jako wykonawcy testamentu bankiera **śp. Williama Friedländera**, zast. przez adwokata **Siędę** w Bydgoszczy, wnieśli o wywołanie zagnionych dwóch listów hipotecznych, odnoszących się do hipotek w kwocie 9.000 mk. wzgl. 8950 mk. z 5% odsetkami zapisanych w księdze wieczystej nieruchomości **Bielawki** karta 70 w dziale III, pod poz. 5 wzgl. 14 na rzecz bankiera **Williama Friedländera**. Posiadaczka wyżej wymienionych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 9 maja 1935 r. g. 12 zgłosił swe prawa i przedłożył dokumenty w podpisanych Sądzie pokój nr. 38 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej powołanego dokumentu a to zgodnie z § 1008 pc.  
Zl. 1182-8.  
Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

### Łud techniki radjowej



### RADJO NATAWIS 6Z 136

Chcesz się przekonać, to wstąp do firmy **B. Wojewski Wejherowo** ul. Sobieskiego i Gdynia, ul. Starowiejska 26 która posiada na składzie i sprzedaje na bardzo dogodnych warunkach. 6995  
**Za gotówkę rabat. Za gotówkę rabat.**  
IV. N. 4-30. 7577  
W sprawie postępowania upadłościowego względem majątku **Mariji Gürlichingowej**, właścicielki firmy „Emge” skład obuwia w Bydgoszczy, wyznacza się ogólne zebranie wierzycieli na dzień 19 października 1934 r. o godz. 12 w podpisanych Sądzie pokój nr. 4 z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządcy upadłości, 2) sprawozdanie biegłego **Duczmała**, 3) rozpatrzenie wniosku o zastanowienie postępowania dla braku masy.  
Bydgoszcz, dnia 8 października 1934 r.  
Sąd Grodzki.

### TORUN

Zobacz „Kiermasz Świątowy”  
Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien zobaczyć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

### Bufetowa

z dobrimi świadectwami, **kucharz lub kucharka** potrzebni od zaraz. — Zgłaszać się w restauracji „Kantorowicz”, Toruń, ul. Szereka 18.

### Cieżarówkę

1 1/2 ton, na nowych gumach i w dobrym stanie sprzedam lub zamienię. Inform. Toruń, Chełmińska 10, w składzie. 7569

### Cebulki kwiatowe

do jesiennego sadzenia  
**hiacyny, tulipany, narcyzy, krokusy, irysy, anemony** itd. poleca: 6557

### B. Rozakowski

Torun, Mostowa 28  
Ilustrowane cenniki na życzenie bezpłatnie

**Niniejszem** podaje się do publicznej wiadomości, że **pan Franciszek Jasniński** nie ma więcej prawa inkasowania gotówki jak i przyjmowania zleceń dla firmy **Józef Matusik**. Zarządca masy upadłościowej. 7555

### Ostrzeżenie!

Ostrzegam przed kupnem winiarni i piwiarni od p. **Eugenii Wagner**, przy ul. Łaziennej 7, ponieważ wymienione są moją własnością. **Maria Tomaszewska**, Toruń, Przy Rzeźni 6. 7559

### Unieważniam

zagubioną przepustkę stałą, nr. 160, wydaną przez 4 p. lotniczy w Toruniu. 7552  
**Cieciwierski Franciszek**.



— Zbrodnictwo! Dłaczego po zamordowaniu własnej żony, pościartowałeś ją na drobne kawałeczki? He?...  
— Wysoki sędzie — przed zamordowaniem nie miałem odwagi.

Sygnatura: Km. VII. 1934-34.

7570

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII **Stefan Kapuściński**, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1934 r. o godz. 9-tej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 54 w f-mie **Hartwig** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Zdrowie” fabryki Przetworów Mlecznych, składających się z 1900 kg. kazeiny, oszacowanej na łączną sumę zł. 2660.—, Ruchomości można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 9 października 1934 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII.  
Zl. 346-8-K.

Sygnatura: Km. VII. 381-34.

7571

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII **Stefan Kapuściński**, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 października 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Hetmańska nr. 28 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do **Wł. Trojańskiego**, składających się z 1 samochodu marki „Fiat” limuzyna, oszacowanego na łączną sumę zł. 1.500.—, Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 8 października 1934 r.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII.  
Zl. 347-8-K.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Min. z dnia 25 czerwca 32 r. o postępowaniu egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 680) 4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji dnia 11 i 12 bm. od godz. 9—17-tej w Fordonie: maszyny do krajania wędlin, jednej wagi automatycznej, urządzenia fryzjerskiego, maszyny do szycia, 100 kg. cukru, mąki pszennej 2 worki, kanap, luster, biurek, bufetów, krzesel, rowerów, 4 wózek 5 koni, świni, motoru elektrycznego walców granitowych do mielzenia czekolady, desek olszowych 220 m. kubicz., desek dębowych 40 m. kub., desek grabowych 8 m. kub. (deski w firmie „Largo”). Bliższych informacji udziela 4. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy lub Magistrat w Fordonie.  
Naczelnik Urzędu.  
Zl. 1180-8.

7572

### PRZETARG.

12 października godzina 9.30 sprzedaje przy ul. Podgórznej 7 przymusowym przetargiem za gotówkę: 2 wozy, 2 konie, radioaparat, meljżniarkę, kanapę, obraz.  
(-) **Brunon Duplicki**, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

### UWAGA! FUTRA

**Toruń, Nowy Rynek 11**  
Na nadchodzący sezon przetwarzam oraz wykonuję fashiono ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach najniższych. Zwiedzenie nie obowiązuje kupna.

### GRUZIĄDZ

**Słonecznego** mieszkania 2—3 pokojowego z łazienką poszukuję. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego” Grudziądz pod „nauczycielką”. 7534

### Duży pokój z kuchnią

dla wojskowego lub urzędnika do wynajęcia. Wiadomość: Grudziądz, Sienkiewicz 9, m. 8. od g. 9—15. 7564

### Nie omijaj szczęścia

7566 — póki czas **kup LOS** do kl. 1. 31. Państwowej Loterii w największej kolekturze **ROZENA**, Grudziądz, ul. Stara 3, I piętro. P. K. O. 143.225.

### 2—3 pokojowe

mieszkanie, parter, nadające się na biuro i t. p. od r. XI. rb. do wynajęcia. **Paweł Witkowski**, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 8/10. 7562

### BYDGOSZCZ

**Strzelają** do zwierzyny, ptałwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Famy „Hubertus” Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 6191

### MEBLE

sypialki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 303.

JAK CIĘ WIDZA TAK CIĘ PISZA



Przed Po czyszczeniem czyszczeniu **Odzież splamiona i znoszona chemicznie czyszczy i farbuje**  
**BARWA-KALAMAJSKI**  
Bydgoszcz, Gdańska 27  
Toruń, ul. Szeroka 21  
Gdynia, ul. 10 lutego 6  
Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 31. 7812

### Butelki

monopolowe 1-litrowe, wagonowi i w mniejszych ilościach kupuje **Antoni Piłiński**, Bydgoszcz, Fabryka musztardy, octu winnego i konserw. 7498



### GDYNIA

### Nowości! Tanio!

**Radio-aparaty** elektro-patefony i wszystko do radia. Laboratorium. Ładowanie akumulatorów. „UNIVERS” Gdynia, Starowiejska 40. tel. 10-82, parter. 7530

### Do wynajęcia

zaz. 2 mieszkania 4-7 i 2 pokojowe, parkiety, łazienka, willa „Lidja”, ul. Witołkińska. Zgłoszenia w kancel. **Dr. Łaby**, Gdynia, Szkolna. 7526

### Emeryt

były urzędnik Dyrekcji Kolejowej, fachowiec kasowy i taryfowy, poszukuje dla zabicia czasu, jakiegokolwiek zatrudnienia w Gdyni lub okolicy. Oferty proszę pod „Emeryt” do „Gazety Morskiej”, Gdynia. 7525

### MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca **Gdyńska Centrala Mebli** Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 7127

### Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerewonny, żółte, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35. telefon 2273. 7045

**Ogłoszenia:** wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżsi, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
4-lamowej . . . 50 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpow. egzempl. **Witosa** Mężniński, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
Redaktor odpow. egzempl. za sprawą **W. M. Gdańska: Wilhelm Gelsmanski** Gdańsk, Ka-subscher Markt 21, I p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki**, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobroszyński**, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: **Wacław Gańczka**, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego” **Władysław Sycalski** Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Redaktor odpow. za Tesewę: **Antoni Czerwinski** Tesewa, Kościuski 1.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Członkami Pomocniczej Dykarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

**Abonament miesięczny wynosi:**  
w ekspedycji miejsowych agencji . . . . . 2,50 zł  
z odnośnikiem do domu . . . . . 2,80 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . . . 2,80 zł  
pod opaską . . . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd przez gońca . . . 2,00gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.